

Seniorka chciała wypłacić w banku emeryturę, ale twierdzi, że w kasie odmówiono jej obsługi.
- Wysłano mnie do bankomatu - mówi 83-lotka **str. 3**



FOT. ARCHIWUM

● Dlaczego pierogi i grzane wino kosztują na jarmarku majątek? ● Transport drogowy na zakręcie ● Pracownicy poszukiwani w 2026 **str. 11 - 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
2.12.2025

Wydanie 3
Nr 279 (23.488)
Nakład 8.200 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Zasłużeni dla kultury
polskiej: właściciele
Fado Cafe
str. 8



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Toruń
Do miasta dotarło 10
nowych autobusów.
I będą kolejne
str. 9

Czarnowo
2 lata temu zginął
Kuba. Mieszkańcy
walczą o bezpieczną
drogę **str. 6**



FOT. ALICJA BIELICKA



FOT. JAROSŁAW PASIAJAN

SPORT

Tom Brennan liczy, że w przyszłym roku
razem z Abramczyk Polonią awansuje do PGE
Ekstraligi. Brytyjczyk będzie musiał wywalczyć
sobie miejsce w składzie **str. 16**

Koniec z piwem na stacji paliw i winkiem z promocji?

Nadchodzą najbardziej surowe przepisy od lat!
Ministerstwo Zdrowia, Polska 2050 oraz
Lewica przygotowały projekty ograniczające
reklamę i sprzedaż alkoholu **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Dwaj Ukraińcy
poszukiwani listem
gończym za akty
dywersji na kolei **str. 7**

HANDEL SPRZEDAWCY SZYKUJĄ SIĘ NA ZAKUPOWY ARMAGEDON

Wigilia bez pracy, ale nie wszyscy się cieszą

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wolna Wigilia rozgrzała internet.
Pracownicy handlu przekonują, że
co im po wolnym 24 grudnia, jak
czeka ich harówka w trzy niedziele
grudnia i to do godziny 23.00.

- Będziemy pracować 7, 14 i 21 grudnia,
no cudownie! - komentuje pani Mo-
nika z Torunia.

Kij w mrowisko włożył sam szef
PIP, Marcin Stanecki, który napisał
na Facebooku, że w tym roku - po raz
pierwszy - wszyscy pracujący mają

wolną Wigilię. Czyli, większość z nas
(poza np. służbami medycznymi, poli-
cją, strażą pożarną czy wojskiem) bę-
dzie mogła poświęcić cały 24 grudnia
na przygotowanie i spędzenie tego
szczególnego czasu, nie myśląc
o pracy.

Nie trzeba było długo czekać, jak
szefowi PIP odpowiedzieli sprze-
dawcy, skarżąc się w sieci, że właśnie
przez wolną Wigilię mają trzy pracu-
jące niedziele w grudniu, a gdyby 24
grudnia był normalnym dniem, mie-
liby tylko dwie.

Głos w tej sprawie zabrał także Al-
fred Bujara, przewodniczący Rady

Krajowego Sekretariatu Handlu, Ban-
ków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidar-
ność”: „Pracowników handlu potrak-
towano jak ludzi gorszego sortu, jak lu-
dzi, którzy muszą odpracować wolną
Wigilię. To jest naprawdę bardzo nie-
etyczne i pokazuje, jak działa lobby
międzynarodowych sieci handlowych
i jak ich potencjalny zysk wpływa
na polityków”.

Najbliższa niedziela handlowa - 7
grudnia. Klienci ruszą na zakupy,
a pracownicy handlu już drżą, że - tra-
dycyjnie - czeka ich zakupowy arma-
gedon. ©©

Więcej piszemy na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Ślizgawka na chodnikach trzeci dzień po opadach śniegu



FOT. PIOTR BILSKI

Wiele skarg mieszkańców odebraliśmy wczoraj na nieoczyszczone z resztek śniegu i lodu chodniki oraz przystanki komunikacji miejskiej w Grudziądz. „W Grudziądzu nie trzeba iść na lodowisko, bo jest na chodnikach!” - alarmowali mieszkańcy. I pytali: „co robią służby?” O tej sytuacji piszemy na stronie 8 dzisiejszego wydania „Gazety Pomorskiej”

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Lepiej wiedzieć i się leczyć- test na HIV jest dostępny bez skierowania
- Jak umówić się na bezpłatną poradę u dietetyka?

Janusz Michalczyk



POLITYKA TO JEST WIELKI TEATR

Przyzwyczyliśmy się, że doniesienia ze świata polityki przypominają relacje z ringu bokserkiego albo zapasniczej maty. Dlatego relacja ze spotkania w Gabinetie Owalnym musiała być dla wielu osób prawdziwym szokiem. Oto prezydent Donald Trump przyjął w serdecznej atmosferze Zohrana Mamdaniego, który wygrał niedawno wybory na burmistrza Nowego Jorku. Obaj wypowiadali się o sobie z kurtuazją, bo „najważniejszy jest interes mieszkańców miasta”. Kiedy dziennikarze zapytali prezydenta, czy nadal uważa Mamdaniego za „komunistę”, ten tylko się uśmiechnął i określił gościa jako „racjonalną osobę”. Potem Mamdanemu przypomniano, że określał Trumpa mianem „faszysty”. Zohran próbował uników i wtedy prezydent wsparł go w żartobliwy sposób, dając do zrozumienia, że kampania wyborcza rządzi się swoimi prawami. Krótko mówiąc, otrzymaliśmy piękną lekcję, z której płynnie wniosek, że polityka jest wielkim teatrem.

Pamiętam, z jakim niedowierzaniem opinia publiczna przyjmowała u nas ponad 30 lat temu wieści o tym, że politycy prawicy i lewicy, którzy z sejmowej mównicy rzucali na siebie gromy, po zakończeniu obrad potrafili spędzać razem miło czas przy wódeczce. Ba, do dziś niektórzy nie potrafią się pogodzić z faktem, że w 1989 roku w dopięciu ustaleń czynionych przy Okrągłym Stole między ekipą gen. Wojciecha Jaruzelskiego i Solidarnością bardzo pomogły spotkania w luźnej atmosferze w Magdalence. Powiecie, że teraz nasza rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej? No to przypomnę obrazki sprzed dwóch miesięcy w Nowego Jorku, gdzie w dobrej komitywie w siedzibie ONZ gawędzili prezydent Karol Nawrocki i minister Radosław Sikorski.

Oczywiście, wszystko to nie znaczy, że politycy zawsze cynicznie odgrywają dramaty przed publicznością. Czy perfidnie oszukują swoich zwolenników, gdy rzucają wielkimi słowami i kreują konflikty? Wcale tak nie sędzę. Należy rozumieć, że prowadzą grę o władzę i muszą być skuteczni. W tym celu powinni opanować sztukę wzbudzania określonych emocji u wyborców. Ktoś prostoduszny i łatwowierny, być może idealista, nie przyjmie do wiadomości, że nasza rzeczywistość nie jest czarno-biała, ale wtedy będzie rozdziałał ze zdziwienia gębę, oglądając filmiki i zdjęcia w rodzaju tych z Gabinetu Owalnego lub ONZ.

©©

0011443259

Koledze

Dawidowi Grabowskiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy z Biura Reklamy
oraz Dyrekcja Polska Press Grupy w Bydgoszczy

Unia chce zniesienia ceł na ukraińską mąkę. To martwi naszych młynarzy

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Rozmowa z dr. inż. Rafałem Balem, prezesem Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego.

Kiedyś młynarz to był we wsi ktoś znaczący, ważny. Rolnik wolał nie zadzierać z właścicielem młyna, żeby móc jak najbliżej gospodarstwa zemleć zboże na mąkę. A dziś - jaka jest pozycja polskiego młynarza?

Dziś młynarz jest także kimś znaczącym. Przede wszystkim jest przedsiębiorcą. Produkuje mąkę, którą można znaleźć w wielu produktach. Dziś ten surowiec jest potrzebny nie tylko do wyrobu pieczywa, ale jest także w makaronach, pierogach, różnego rodzaju produktach gotowych, takich jak np. zupki instant, ciastka, wafle itd. Współczesnym młynarzem stawia się dość wysokie wymagania, jeżeli chodzi o jakość mąki. Musi być bardzo dobrej jakości. A jakość powinna być powtarzalna, żeby zakłady przemysłowe wiedziały, co kupują.

Powstaje też coraz więcej małych, rodzinnych młynów. Szczególnie przy gospodarstwach ekologicznych.

To efekt między innymi powrotów do produkcji tradycyjnego pieczywa. Takiego, w którym jest jak najmniej dodatków, z naturalną fermentacją, na zakwasie żytnim.

Czy inni rolnicy będą chcieli stawiać na takie małe przetwórstwo zbóż?

Wielu rolników prawdopodobnie będzie coraz chętniej stawiać na małe przetwórstwo zbóż, ponieważ daje im to większą niezależność i możliwość uzyskania lepszych dochodów niż przy samej sprzedaży surowego ziarna. Oczywiście nie wszyscy rolnicy zdecydują się na taki krok, bo wymaga to inwestycji, wiedzy i spełnienia norm sanitarnych, ale trend wskazuje, że małe przetwórstwo będzie się rozwijać, szczególnie tam, gdzie jest popyt na naturalne produkty prosto od producenta. Inni rolnicy, raczej w tym kierunku nie pójdą. Oni do produkcji zbóż, podchodzą przede wszystkim pod ką-



FOTOPRZYM

tem biznesowym. Uprawiając zboża zwracają uwagę na duży potencjał ilościowy konkretnej odmiany, niekoniecznie jakościowy. I w tym przypadku przełożenie na ceny produktów finalnych (np. pieczywa) jest inne. Chleb w markecie kosztuje około 2 złote, a w małej, tradycyjnej czy ekologicznej piekarni - 10 złotych albo i więcej.

Gdy są podwyżki cen pieczywa, to zwykle obrywają młynarze za to, że mąka podrożała. Teraz mąka jest tania, młynarze sprzedają ją po 1,10 - 1,50 zł za kilogram. To, dlaczego ceny pieczywa nie spadły?

Ceny pieczywa nie spadają, ponieważ koszt samej mąki to tylko niewielka część całkowitego kosztu produkcji chleba. W piekarni dużo większe znaczenie mają wydatki na energię, gaz, prąd, paliwo do transportu, a także wynagrodzenia pracowników. To właśnie te elementy w ostatnich latach najbardziej podrożały i wciąż utrzymują się na wysokim poziomie. Dodatkowo piekarnie muszą kupować drożdże, sól, dodatki technologiczne czy opakowania - a te również nie są tańsze.

Niektórzy piekarze mówią, że mąka stanowi około 15 procent w cenie chleba.

No niestety, tak nie jest. Mąka plus inne surowce stanowi około 35 procent w cenie chleba. Do tego jeszcze dochodzi: marża sklepu, koszty pracy i koszty stałe, energia i transport oraz marża producenta. Poza tym nie zapominajmy, że kontrakty, które przede wszystkim dotyczą dostaw do dużych zakładów piekarniczych, podpisuje się z wyprzedzeniem rocznym albo kwartalnym. Zatem ma to całkowicie inne przełożenie na ceny mąki.

A dlaczego ceny mąki w sprzedaży detalicznej są tak różne w sieciach handlowych?

Przede wszystkim każda sieć negocjuje własne warunki z dostawcami i młynami, dlatego już na poziomie zakupu może płać zupełnie inne stawki. Do tego dochodzi indywidualna polityka cenowa - jedne sklepy celowo obniżają cenę podstawowych produktów, aby przyciągnąć klientów, inne utrzymują wyższe marże, bo stawiają na określone marki lub inny model sprzedaży. Warto też pamiętać, że mąka sprzedawana w różnych sklepach nie zawsze jest identyczna: różni się jakością, typem - co wpływa na cenę końcową. Istotną rolę odgrywają także koszty transportu i logistyki, które dla jednych sieci są niższe dzięki rozbudowanej infrastrukturze, a dla innych wyższe. Ceny zmieniają się również pod wpływem lokalnej konkurencji - w miejscach, gdzie działa wiele sklepów, mąka bywa tańsza niż tam, gdzie klienci mają mniej wybór. Dodatkowo sytuację zmieniają okresowe promocje, które mogą powodować duże, ale chwilowe różnice.

W tym roku plony zbóż były dobre, ale ceny w skupie ziarna nie satysfakcjonowały wielu rolników, więc przechowują je w magazynach, silosach...

Od czasu wybuchu wojny na Ukrainie i pandemii w Polsce, wielu rolników zaczęło inwestować w silosy. I teraz jest tak, że ci, którzy nie mają powierzchni przechowalniczych w gospodarstwach, sprzedają zboże zaraz po zbiorach, pozostali trzymają ziarno licząc, że na przedwiosniu cena będzie znacznie wyższa. Niestety nie mają jednak świadomości, że aby mieć dobry surowiec, trzeba inwestować w ochronę przed szkodnikami zbożowymi i gryzoniami oraz właściwą wentylację. Te wszystkie elementy wpływają na jakość tego produktu do sprzedaży. Wśród rolników funkcjonuje teza, że na przedwiosniu będzie drożej. Proszę pamiętać również o tym, że duże przemysłowe młyny, chcąc zabezpieczyć kontrakty na dostawy mąki, kontraktują wcześniej zboża na giełdach. Ma to ich również zabezpieczyć

przed wahaniami cenowymi, które w perspektywie kwartału lub roku, mogą się pojawić.

Co to oznacza dla producentów?

Większość firm młynarskich posilkuje się tym, co dzieje się na francuskiej giełdzie Matif. Tamtejsze ceny przekładają się na nasz rynek. Właściciele dużych gospodarstw bacznie obserwują sytuację na tej giełdzie i to im pozwala lepiej podejmować decyzje o sprzedaży ziarna.

Właściciele mniejszych gospodarstw też powinni zaglądać na francuską giełdę?

Oczywiście, że tak. Poza tym rolnicy powinni śledzić lokalny rynek, także obserwować to, co się dzieje w młynach.

A co się dzieje w młynach? Co martwi obecnie młynarza?

Unia Europejska chce zniesić cła na dostawę mąki z Ukrainy. Chodzi o około 30 tysięcy ton mąki bez cła. Z perspektywy polskiego przemysłu młynarskiego należy jasno stwierdzić, że to właśnie Polska stanie się naturalnym kierunkiem napływu tej mąki. W praktyce oznacza to, że nadmiar importowanego surowca trafi przede wszystkim na nasz rynek, wypierając krajową produkcję i zagrażając egzystencji wielu młynów, zwłaszcza średnich i rodzinnych zakładów w regionach przygranicznych. Szacujemy, że przy pełnym wykorzystaniu kontyngentu, krajowy przemiał mógłby spaść o około 5-7 procent, co oznacza redukcję produkcji w kilkudziesięciu średnich i małych młynach. Nie możemy zaakceptować sytuacji, w której liberalizacja handlu w ramach DCFTA (Pogłębionej i Kompleksowej Strefy Wolnego Handlu), odbywa się kosztem polskich przedsiębiorców i miejsc pracy. Każda tona importowanej mąki oznacza mniejsze wykorzystanie mocy naszych zakładów, mniejsze zakupy krajowego zboża i w efekcie konieczność ograniczania lub zamknięcia produkcji. O naszych obawach poinformowaliśmy ministra rolnictwa. Bo to może być problemem nie tylko dla młynarzy, ale i dla wszystkich producentów zbóż w Polsce. ©©

Marszałek negatywnie o planach dla Emilianowa

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Organizacje ekologiczne zapytane o opinię przez marszałka województwa wyrażają negatywne stanowiska na temat terenów inwestycyjnych na terenie gminy Nowa Wieś Wielka.

Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki wysłał do 25 organizacji pismo z pytaniem o zagrożenia dla środowiska planowanych inwestycji w sąsiedztwie terminala przeładunkowego w Emilianowie. - Postanowiłem zasięgnąć opinii organizacji pozarządowych oraz instytucji zajmujących się statutowo ochroną przyrody - informuje.

Spółka w likwidacji

Chodzi o tereny przy terminalu intermodalnym, który zaplanowano w Emilianowie koło Bydgoszczy.

Miał to być wielki port przeładunkowy, czyli kolejowo-drogowy węzeł transportowy. Tutaj miałyby być przewożone pociągami kontenery z portów w Gdańsku oraz Gdyni, a następnie pakowane na ciężarówki i rozwożone po całym kraju.

Spółka Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo została postawiona w stan likwidacji. Ale nie jest to koniec pomysłu.

Możliwe jest wsparcie Ministerstwa Obrony Narodowej. - W tym obszarze prowadzimy rozmowy w dobrą stronę - przekazał Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

Efektem działania spółki Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo było pozyskanie decyzji środowiskowej. Przed jej wydaniem pojawiły się protesty organizacji ekologicznych, ale wówczas odrzucił je Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Co pisze marszałek?

W kwietniu 2025 roku marszałek rozesał pod 25 adresów rozmaitych instytucji, zajmujących się między innymi ochroną przyrody, pismo, w którym zauważa:

„Już nawet bardzo pobieżna analiza tego zamierzenia, polegającego na wyznaczeniu wielkopowierzchniowego terenu inwestycyjnego w tak cennym przyrodniczo i krajobrazowo obszarze, budzi poważne wątpliwości. Przewidywać należy ingerencję w krajobraz wydmo-leśny oraz w cenne siedliska przyrodnicze. Realizacja tak dużego planowanego zamierzenia inwestycyjnego spowoduje istotne zawężenie korytarza ekologicznego oraz znacznie naruszy walory obszaru chronionego”.

„Wyznaczenie terenu inwestycyjnego wyłącznie w granicach gminy Nowa Wieś Wielka, ze względu na jego wielkość i kształt, byłoby działaniem nieracjonalnym” - czytamy w piśmie podpisanym przez marszałka Całbeckiego.

Pismo z tą wyraźną oceną negatywną zamiarów gminy Nowa Wieś Wielka, która chciała zabezpieczyć w planie ogólnym teren pod inwestycje, może nieco przystopować pomysł... ©©

Seniorka źle potraktowana w banku? Wyjaśniamy sprawę

Agnieszka Domka-Rybka

agnieszka.domka@polskapress.pl

Seniorka z Bydgoszczy boi się korzystać z bankomatów, więc poszła do oddziału Pekao odebrać swoją emeryturę. Twierdzi, że usłyszała tam: „Nie ma opcji, żebyśmy wypłacili pieniądze w okienku”.

Pani Krystyna ma 83 lata. Mówi, że została bardzo brzydko potraktowana przez pracowników Banku Pekao przy ulicy Ogińskiego w Bydgoszczy.

Oto wersja klientki banku: - Gdy żył mąż, to on odbierał pieniądze i płacił rachunki w placówce przy ulicy Trybunalskiej w Bydgoszczy. Po jego śmierci musiałam już sama. Ucieszyłam się, gdy otwarto Pekao przy ul. Ogińskiego, tutaj mam niedaleko, a poza tym placówka przy Trybunalskiej została zlikwidowana. Poszłam na Ogińskiego odebrać emeryturę i zapłacić rachunki, ale, niestety, bardzo źle została tam przyjęta, a właściwie wcale. Usłyszałam, że nie dostanę pieniędzy. Zaproponowano mi, abym udała się do bankomatu. Nie korzystam, ponieważ boję się i mam do tego prawo jako 83-latką. Zresztą, ostatnio czytałam o osobach z Bydgoszczy okradzionych po wypłatach z bankomatów innego banku. Nie miała pracownica stała nad chłopakiem, który mnie obsługi-



FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

Starsze osoby korzystają z oddziałów bankowych, gdy są problemy np. z mobilnością czy drobnym drukiem

wał, może to była jego kierowniczką, nie wiem. Powiedziała do mnie: „Nie ma opcji, żebyśmy wypłacili pani emeryturę w okienku”. Mówiła coś o jakiejś aplikacji, a ja nawet nie wiem o co chodzi. I tak została odesłana z kwitkiem. Do dziś jest mi bardzo przykro z tego powodu. Sąsiadka poradziła, bym poszła do Pekao przy ul. Mostowej. To dla mnie cała wyprawa, ale pojechałam i bez problemu dostałam moje pieniądze. Pracownicy byli bardzo mili i zdziwiła ich nawet moja opowieść o sytuacji przy Ogińskiego.

Zwróciliśmy się do Banku Pekao z prośbą o interwencję i przy okazji zapytaliśmy czy bank może odmówić klientowi wypłaty jego własnych pieniędzy, czy musi on skorzystać np.

z bankomatu i ma obowiązek posiadać bankową aplikację?

Tak odpowiedział nam Paweł Jurek, rzecznik prasowy Banku Pekao: „W oddziale naszego banku przy ul. Ogińskiego 4 w Bydgoszczy obsługa kasowa jest dostępna dla wszystkich klientów, a bank nie odmawia realizacji wypłat z rachunku w kasie, o ile są spełnione standardowe wymogi bezpieczeństwa. Doradcy bankowi zawsze dokładają starań, aby zapewnić maksymalny komfort wizyty w placówce, ze szczególną uwagą w stosunku do osób starszych. Zespół pracujący we wspomnianym oddziale uczestniczy również w szkoleniach dotyczących bezpiecznej obsługi osób starszych, organizowanych we współpracy z Departamentem

Bezpieczeństwa Banku Pekao oraz Urzędem Miasta Bydgoszczy”.

Przypomnijmy przy okazji, że pani Krystyna mówiąc o oszukanych po transakcjach w bankomatach, miała na myśli głośny incydent ze złamaniem zabezpieczeń i wyczyszczeniem kont setek klientów Banku Santander. Atak na konta bankowe został przeprowadzony pod koniec października. Policja ustaliła lokalizację dwóch bankomatów w Bydgoszczy, z których krótko przed zniknięciem pieniędzy z kont korzystali klienci banku. To urządzenia przy ulicy Szubińskiej i Magnuszewskiej. Niektórym osobom zniknęło z kont kilkaset złotych, innym kilkanaście tysięcy. Obecnie liczba poszkodowanych sięga niemal 500 - są to mieszkańcy Kujaw i Pomorza, a także Wielkopolski. Santander zwrócił utracone pieniądze.

Starsze osoby wciąż korzystają z oddziałów bankowych. Wizyty w takich placówkach są dla niektórych wygodniejsze, zwłaszcza gdy pojawiają się problemy z mobilnością, czytaniem drobnego druku lub brakuje umiejętności obsługi bankowości cyfrowej. Badania pokazują, że znacząca część seniorów odwiedza banki, a według jednego z nich, nawet 40 proc. osób po 60. roku życia odwiedza oddział co najmniej 5 razy w roku. ©©

Wolne 24 grudnia dzieli sprzedawców. „Musimy odpracować ten dzień”

Agnieszka Domka-Rybka

agnieszka.domka@polskapress.pl

Grudzień to dla sprzedawców najgorszy miesiąc w roku, a w tym będą aż trzy niedziele handlowe - najbliższa za kilka dni. „Będą afery, że długo czeka się na kasowanie, a każdy pcha wypchany wózek”.

Atmosfera powoli się zageszcza. Klientka podchodzi do kasy w Aldi w Bydgoszczy, trzymając dwie paczki kawy i pyta:

- To ta kawa jest w promocji, że jak kupię dwa opakowania, drugie jest o 50 procent tańsze?

Kasjerka nie odpowiada, ponieważ obsługuje innego klienta, a ogonek innych za nim.

Pani mówi więc coraz głośniejsze: - Zapytałabym kogoś na sali, ale nikogo nie ma, zaś promocje nie są oczywiste i zawsze przy kasie wychodzi, że coś jest nie tak. To znaczy, że jest drożej, a nie taniej.

Pracownica nie wytrzymuje: - Pani myśli, że ja mam te wszystkie ceny i promocje w głowie? Muszę sprawdzić w systemie, ale akurat nie mogę, bo kasuję pana.

Gdy kończy, sprawdza ceny kaw i... ta druga wcale nie kosztuje połowy ceny: - Może jakaś inna jest w promocji?

- A nie mówiłam? - denerwuje się klientka i komentuje: - Potem się dziwicie, że są afery w sklepach, skoro to wasza wina. Nawet kar się nie boicie! Im bliżej świąt, tym więcej będzie takich nerwowych sytuacji.

- Parkingi pełne aut, klaksony, tłumy ludzi, nerwowe przepychanki, kłótnie w sklepach - tak oczami wyobraźni widzi swoją pracę w najbliższych tygodniach pani Joanna, która jest zatrudniona w jednym z bydgoskich dyskontów. - Mam duże doświadczenie w pracy w handlu, ale, przyznam szczerze, nie



FOT. PAVEL RELIKOWSKI

Najbliższa niedziela handlowa przypada za kilka dni - 7 grudnia, a po niej będą jeszcze dwie z otwartymi sklepami

uodporniałam się dotąd na zachowania klientów. Ci, zawsze potrafią człowieka zaskoczyć, że... szczeka opada.

- „Czy można się do tego przygotować? Nie, nie można” - pisze na Facebooku pani Marta pod artykułem o świątecznych zakupach. „Bo niektórzy przechodzą samych siebie. Pretensje, że wszystko jest drogie. Że cena się nie zgadza

z tą półką. Że są kolejki, a nas jest za mało i trzeba tak długo stać przy kasie. A każdy będzie miał wypchany wózek do granic możliwości, więc to logiczne, że takiego klienta dłużej się kasuje. Ogólnie, ludzie wylewają na nas swój żal za wszystko, ale przed świętami to już jest przesada. Dodatkowo pracownicy, którzy przychodzą w tym gorącym

czasie nie chcą zostać na dłużej, tak mają dość”.

Natomiast pani Monika z Torunia nie cieszy się z wolnej Wigilii. Dlaczego? „Przed wolnym dniem będą aż trzy niedziele handlowe w miesiącu, 7, 14 i 21 grudnia. I wiecie co, wszystkie sklepy będą wtedy otwarte do godziny 23.00. Cudnie? Dramat!”

Szef Państwowej Inspekcji Pracy napisał na Facebooku, że w tym roku wszyscy pracujący mają wolną Wigilię. Przypomniał, że 24 grudnia został bowiem ustanowiony dniem wolnym. Jego wpis rozgrzał internet.

Sprzedawcy komentowali, że właśnie przez to mają trzy pracujące niedziele w grudniu, a gdyby 24 grudnia był normalnym dniem, mieliby tylko dwie za ladą.

Tak odniósł się do ich opinii szef Państwowej Inspekcji Pracy, Marcin Stanecki: „Czy te

obawy rzeczywiście są uzasadnione? Kodeks pracy mówi na ten temat niewiele, ale mamy ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta. Przepisy stanowią, że można pracować tylko dwie niedziele w miesiącu. Dodatkowo za każdą przepracowaną niedzielę należy się dzień wolny. Jeśli pracodawca nie będzie przestrzegał tej zasady, to odezwić się do nas”.

A tak z kolei skomentował zmiany Alfred Bujara, przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”: „Pracowników handlu potraktowano jak ludzi gorszego sortu, jak ludzi, którzy muszą odpracować wolną Wigilię. To jest naprawdę bardzo nieetyczne i pokazuje, jak działa lobby międzynarodowych sieci handlowych i jakich potencjalny zysk wpływa na polityków.” ©©

Koniec z piwem na stacji i winkiem z promocji? Nadchodzą najbardziej surowe przepisy od lat!

Adam Willma

adam.willma@polskapress.pl

Przyspieszyła sejmowa dyskusja o ograniczeniu dostępności alkoholu. Odkurzone zostały projekty Lewicy oraz Polski 2050, a nowy powstaje w Ministerstwie Zdrowia.

Projekt Polski 2050 przewiduje bezwzględny zakaz reklamy napojów alkoholowych i napojów bezalkoholowych stylizowanych na alkohol. Zakazane byłyby promocje „6+6 gratis”, a na butelkach musiałyby się znaleźć zniechęcające ostrzeżenia graficzne.

Podwyższone miałyby zostać opłaty za zezwolenia. Jest też uderzenie w tzw. małąki - zakaz sprzedaży alkoholu w opakowaniach mniejszych niż 0,3 litra oraz opakowaniach innych niż szklane lub metalowe.

Projekt Lewicy zakłada nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Autorzy chcieliby obowiązkowej weryfikacji wieku przy zakupie „procentów”, a także wyeliminowania sprzedaży poniżej



Wśród propozycji znajduje się ogólnopolski zakaz sprzedaży napojów procentowych w godzinach 22.00–6.00

sumy akcyzy i VAT. W pakiecie propozycji jest również całkowite usunięcie alkoholu ze stacji paliw oraz wprowadzenie ogólnopolskiego zakazu sprzedaży napojów procentowych w godzinach 22.00–6.00. Do tego dochodzi pełny zakaz reklamy i promocji alkoholu, łącznie z piwem.

Swoją cegiełkę dokłada Ministerstwo Zdrowia, które w najnowszej wersji projektu ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi również proponuje zakaz

sprzedaży na stacjach benzynowych i w uzdrowiskach oraz ograniczenie sprzedaży online do osobistego odbioru.

„Noc to czas kryzysów”

Bożena Gołębiowska, kierowniczka Prywatnego Ośrodka Terapii i Rozwoju „Przebudzenie” w Lipnie, nie ma co do kierunku zmian wątpliwości. - Kierunek jak najbardziej słuszny. Z moich obserwacji wynika, że na stacjach benzynowych dostępność alko-

holu dla nieletnich jest większa niż w innych sklepach.

W ocenie terapeutki stacja paliw to miejsce, gdzie łatwiej „przemknąć się” z butelką. Gołębiowska zwraca uwagę, że stacja paliw to także szczególnie trudna przestrzeń dla osób w trakcie leczenia. - Alkohol na stacjach benzynowych jest również pokusą dla tych osób uzależnionych, które starają się unikać sklepów z alkoholem - mówi.

Najmocniej wybrzmiewa jednak wątek nocnej sprzedaży. Propozycje ustaw wpisują się - jak podkreśla Gołębiowska - w codzienną praktykę ośrodka. - Jeśli chodzi o sprzedaż nocną, mogą tylko powiedzieć, że bardzo często telefony od osób z problemem alkoholowym odbieramy właśnie nocą lub nad ranem, wtedy często następują kryzysy. Poza tym nocna pora sprzyja decyzjom o zasiadaniu za kierownicą pod wpływem alkoholu. Takie osoby kalkulują, że w ciemności zmniejsza się prawdopodobieństwo kontroli, więc uda im się wrócić do domu „bo to przecież tylko parę kilometrów”. Nie mam wątpliwości, że to ograni-

czenie przełoży się na zmniejszenie liczby wypadków wskutek jazdy po pijanemu.

Jej słowa dobrze korespondują z argumentacją autorów projektów: chodzi nie tyle o całkowite odcięcie dorosłych od alkoholu, ile o zredukowanie najbardziej ryzykownych sytuacji - kryzysów nocnych, łatwego dostępu w trasie, „pod ręką” w miejscach, gdzie i tak jesteśmy zmęczeni i rozkojarzeni.

Zyski nie runą?

Ewentualna zmiana prawa wpłynie na przedsiębiorców, którzy będą musieli przeorganizować swoją ofertę. Właściciel stacji paliw Erol w Golubiu-Dobrzyń, Przemysław Radecki, przygląda się sejmowym pracom bez paniki. - Nie jest to zmiana, która przełożyłaby się na naszą egzystencję, bo sprzedaż alkoholu to w naszym przypadku nie więcej niż 1 procent zysku - przyznaje.

Radecki zastrzega jednak, że dla niektórych właścicieli stacji zakaz może być problemem: - Ze spokojem podchodzę do tych zmian, choć nie wykluczam, że w przypadku niektórych stacji

wycofanie sprzedaży alkoholu może przełożyć się na cenę paliwa.

Zaniepokojenie właścicieli stacji widać już na forach internetowych. Dotyczy ono głównie mniejszych stacji, gdzie każdy procent marży ma znaczenie. Wycofanie alkoholu może skończyć się tym, że właściciele stacji będą próbowali przerzucić część obciążeń na klientów.

W samym Sejmie wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu w budynkach i na terenach zarządzanych przez Kancelarię Sejmu. Marszałek Czarzasty podkreśla, że - skoro parlament zajmuje się zakazem sprzedaży alkoholu - posłowie powinni zacząć od własnego podwórka.

Przed nami kolejne etapy sejmowych prac, konsultacje społeczne i zapewne gorące debaty - także w lokalnych samorządach, które wedle projektów mają zyskać większy wpływ na godziny sprzedaży alkoholu. Nie należy jednak zapominać o tym, że dla samorządów istnieje biznesowy oparty na sprzedaży alkoholu jest również ważnym źródłem podatków. ©

Pstrągi na Boże Narodzenie. Najświeższe pływają w okolicy

Agnieszka Romanowicz

agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Pstrąg to trzecia najchętniej kupowana ryba na święta. Dla klientów liczy się świeżość, dlatego w marketach lepiej sprawdzać etykiety, bo do Polski „przyplwają” też pstrągi z Turcji i Włoch.

- Poszedłem do marketu po dwa pstrągi. Od razu spojrzałem na etykietę i pierwszy był polski. Dobrze jednak, że następnego też sprawdziłem, bo ten i trzy kolejne pochodziły z Turcji. Zostały wymieszane w lodówce z polskimi - informuje Czytelnik z Bydgoszczy.

- Opakowania i etykiety są niemalże identyczne - ostrzega Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych (SPRŁ). - Często również, widoczny na etykiecie kraj, w którym za-

pakowano rybę (np. Polska), wskazuje się jako kraj, w którym ją wyprodukowano, podczas gdy wyhodowano ją np. we Włoszech, a w Polsce jedynie wypatroszono i zapakowano.

Do polskich marketów trafiają też pstrągi z Niemiec i Danii.

Wiele godzin drogi

Tymczasem dla klientów liczy się przede wszystkim świeżość ryb.

- O ile pierwotna jakość włoskich pstrągów jest dobra, ponieważ produkowane są zgodnie z normami unijnymi, o tyle wiele godzin w transporcie może już znacznie wpływać na ich walory jakościowe, w tym smakowe - zauważa SPRŁ.

Polska od lat zajmuje czołowe miejsce w Europie w pro-



Pstrągi, po karpach i śledziach, goszczą na polskich stołach najczęściej w święta Bożego Narodzenia

dukcji pstrąga. W 2024 r. wyniosła ona ok. 21,57 tys. ton i była o 2,8 proc. większa w porównaniu do roku poprzedniego. Lokalne hodowle słyną z wysokiej jakości, dbałości

o dobrostan ryb i zrównoważonych metod produkcji. SPRŁ rekomenduje 28 podmiotów, w Kujawsko-Pomorskiem - Zakład Hodowli Pstrąga Myłof w Rytle, który powstał w lipcu

1975 roku. Produkuje też ryby w trzech ośrodkach na terenach gmin: Czersk, Tuchola i Brusy.

Od 27,50 zł za kg

Oferują sprzedaż na miejscu oraz wysyłkową. Za przesyłkę do 20 kg trzeba doliczyć 20 zł. Czas oczekiwania? Jeden - dwa dni robocze. A jakie są ceny?

- pstrąg niepatroszony - 27,50 zł za kg,
- pstrąg patroszony ze skrzellami - 34,50 zł za kg,
- pstrąg patroszony bez skrzeli - 35,70 zł za kg,
- filet z pstrąga - 54 zł za kg.

A ile zapłacimy za pstrąga w marketach?

- patroszony: Auchan - 42,90 zł za kg; Leclerc - 27,99 zł; Delikatesy Centrum - 29,99 zł,
- filet ze skórą z pstrąga (Auchan) - 60,90 zł za kg,
- filet bez skóry z pstrąga (Auchan) - 66,90 zł za kg.

Na co zwrócić uwagę, żeby mieć pewność, że ryba na pewno jest świeża?

- Powinna mieć jasne, błyszczące oczy oraz łuski przylegające do ciała. Skórę musi mieć gładką i elastyczną - wyjaśniają hodowcy. - Warto delikatnie nacisnąć pstrąga. Mięso powinno wrócić do pierwotnego kształtu.

Zapach pstrąga jest delikatny, przypomina wodę.

Trzeba też zwrócić uwagę na jego barwę.

- Należy unikać ryb, które mają matowe lub wyblakłe zabarwienie - zalecają eksperci.

Warto jeść pstrągi, bo zawierają łatwo przyswajalne białko, cenne kwasy tłuszczowe omega-3, bogactwo witamin, a także związki antyoksydacyjne, przeciwzapalne i przyspieszające regenerację komórek. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434999



Finansowanie bieżącej działalności firm wciąż jest wyzwaniem, ale już nie problemem. Gotówka, która pracuje

Polska gospodarka wchodzi w fazę rekordowego napływu środków europejskich. Warunkiem ich optymalnego wykorzystania przez przedsiębiorstwa będzie odpowiednie zarządzanie finansami, a zwłaszcza unikanie problemów z płynnością. Wsparciem w tym jest coraz bardziej elastyczna oferta pożyczek obrotowych.

Perspektywy gospodarcze na najbliższy rok dają polskim przedsiębiorstwom powody do optymizmu – Komisja Europejska właśnie podniosła prognozy wzrostu PKB na 2026 rok z 3 do 3,5 proc. Za tym przyspieszeniem kryje się przede wszystkim intensywny napływ środków unijnych. Już w tym roku do wykorzystania z Krajowego Planu Odbudowy przewidziano 27 mld zł, a w przyszłym będzie to aż 66 mld zł. Te kwoty mogą realnie wpłynąć na tempo inwestycji w Polsce, ale też postawią przed przedsiębiorstwami szereg wyzwań organizacyjnych i finansowych.

Taki napływ funduszy oznacza konieczność przygotowania się na wzmożony popyt w wielu branżach: od budownictwa i transportu, przez przemysł, po specjalistyczne usługi i technologie. Wymaga to nie tylko inwestycji w moce produkcyjne czy kadry, lecz także zabezpieczenia odpowiedniej płynności finansowej na etapie realizacji kontraktów. To właśnie płynność – a nie brak zamówień – może stać się, zdaniem ekspertów, kluczowym ograniczeniem rozwojowym firm w 2026 roku.

Gospodarka przyspiesza, ale ryzyka rosną

Dane GUS potwierdzają utrzymujący się wzrost gospodarczy: PKB w trzecim kwartale wzrósł o 3,7 proc. w ujęciu rocznym. Przedsiębiorstwa nie tylko utrzymują tempo działalności, ale też zaczynają planować nowe inwestycje i rozwój produkcji. Obok tych pozytywnych sygnałów pojawiają się jednak obawy związane z narastającymi problemami firm z płatnościami, które mogą

ograniczać ich potencjał rozwojowy i hamować realizację nowych projektów, szczególnie tych finansowanych z funduszy unijnych.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK, na koniec września ponad 301 tys. przedsiębiorstw posiadało przeterminowane zobowiązania wobec banków i kontrahentów, na łączną kwotę 45,2 mld zł. Najbardziej zadłużone pozostają sektory handlu (8,9 mld zł), przemysłu (7,5 mld zł) i budownictwa (5,8 mld zł). To właśnie te branże będą jednocześnie intensywnie zaangażowane w projekty finansowane z KPO, co sprawia, że problem zatorów może się wręcz spotęgować. Badania Instytutu Keralla Research wśród 500 mikro, małych i średnich firm pokazują, że przedsiębiorcy dostrzegają te ryzyka. Utrzymanie płynności finansowej jako zagrożenie wskazało 23 proc. badanych, a problem zatorów płatniczych – 19 proc. Oznacza to, że co piąta firma obawia się, iż brak terminowych wpływów może zahamować rozwój lub wręcz sparaliżować działalność.

Płynność – podstawa rozwoju, nie luksus

Tymczasem w warunkach przyspieszenia gospodarczego utrzymywanie odpowiednich rezerw finansowych staje się wymogiem, a nie jedynie przejawem ostrożności. Zwłaszcza że firmy nadal muszą się mierzyć ze zmieniającymi się cenami surowców czy utrzymującą się presją płacową przy spadającej stopie bezrobocia i dotkliwym braku fachowców na rynku pracy.

Dziś – według danych BIG InfoMonitor – aż 68 proc. firm deklaruje posiadanie rezerw na tzw. czarną godzinę. To o 8 punktów procentowych więcej niż dwa lata temu. Najbardziej zabezpieczone są przedsiębiorstwa z usług i przemysłu – rezerwy posiada odpowiednio 78 proc. i 74 proc. z nich. W dużo trudniejszej sytuacji jest budownictwo (48 proc.) oraz transport (53 proc.), czyli



branże szczególnie wrażliwe na wahania koniunktury. Mimo że korzystanie z własnych zasobów jest rozwiązaniem najłatwiej dostępnym, przedsiębiorcy coraz częściej zastanawiają się, czy angażowanie całej gotówki w projekty inwestycyjne nie zagraża ich płynności. Wzrost zamówień wcale nie musi oznaczać poprawy sytuacji finansowej – bywa wręcz odwrotnie: im większa skala realizowanych kontraktów, tym większe zapotrzebowanie na środki obrotowe.

Pożyczka (czasem) bywa lepsza

Utrzymanie odpowiedniego poziomu rezerw finansowych staje się zatem przejawem zarówno ostrożności, jak i konieczności. Sięgnięcie po własne rezerwy finansowe bywa prostsze, ale z kolei pożyczka obrotowa pozwala na sfinansowanie większej

inwestycji. Włożenie wszystkich zasobów w realizację projektu może mieć wpływ na utrzymanie płynności. Oczywiście nikt nie może zabronić firmom podejmowania aż takich wyzwań. Dobrze przygotowane finansowanie obrotowe nie tylko jednak zabezpiecza płynność i nie narusza rezerw, ale daje także firmie możliwość normalnego funkcjonowania. Ba, można je też łączyć z innymi instrumentami, jak choćby z faktoringiem.

Zewnętrzne wsparcie finansowe buforem bezpieczeństwa

W takich warunkach rośnie rola zewnętrznych instrumentów finansowania. Nie polega ona na zastępowaniu zgromadzonych rezerw, lecz na umożliwieniu firmie utrzymania płynności i sprawnego alokowania kapitału w codziennej działalności i inwestycjach.

Warto zauważyć, że pożyczka obrotowa, faktoring czy finansowanie pomocowe (np. przy projektach unijnych) nie muszą być traktowane jako ostateczność ani „koło ratunkowe” w sytuacjach kryzysowych. Coraz częściej stają się integralnym elementem przemyślanej strategii finansowania przedsiębiorstwa. W praktyce oznacza to, że przedsiębiorstwa mogą wykorzystywać takie instrumenty do finansowania większych kontraktów lub projektów wymagających szybkiego zaangażowania środków – np. zakupu materiałów, zatrudnienia dodatkowych pracowników czy wdrożenia nowych technologii. Ponadto dobrze dobrana pożyczka obrotowa czy faktoring pozwala przedsiębiorstwu zachować elastyczność w negocjacjach z kontrahentami i terminach realizacji zamówień.

Dodatkowym argumentem za sięganiem po takie rozwiązania jest rozwój oferty finansowania płynnościowego dla firm, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dla przykładu w Agencji Rozwoju Przemysłu znajdą one korzystne oferty pożyczek obrotowych, zarówno standardowych, jak i objętych gwarancją InvestEU, rozwiązujących problem braku wystarczających zabezpieczeń przy realizacji projektu. Z kolei firmy stawiające na ekspansję zagraniczną mogą sięgać po pożyczki obrotowe z gwarancją KUKE.

W czekającym nas okresie intensywnej realizacji projektów unijnych polskie firmy stoją więc przed wyborem: zabezpieczyć płynność i przygotować się na wzrost skali działalności albo ryzykować utratę szans rozwojowych z powodu braku kapitału.

W Czarnowie walczą o bezpieczeństwo

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Przez prawie 2 godziny 28 listopada nieprzejezdna była droga krajowa nr 80 w Czarnowie. Protestowali tam mieszkańcy tej miejscowości.

W miejscowościach położonych przy DK 80 między Toruniem i Bydgoszczą powstają kolejne osiedla. Mieszkańców przybywa, a Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad bardziej zależy na przepustowości drogi, niż na bezpieczeństwie. Tak w każdym razie uważają uczestnicy protestu, którzy w piątek wieczorem na niecałe 2 godziny zablokowali szosę w Czarnowie.

Dwa lata od tragedii

Zgodnie ze wcześniejszymi zapowiedziami grupa mieszkańców Czarnowa zablokowała w piątek, 28 listopada drogę krajową nr 80. O godzinie 16 demonstranci ruszyli sprzed szkoły i w asyście policji przeszli do miejsca, w którym 2 lata temu zginął 15-letni Kuba, uczeń Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Toruniu. Przypomnijmy, że do tragedii doszło w październiku. Chłopak wyru-

szył w drogę do szkoły przed 6 rano, było jeszcze ciemno. Szedł poboczem na przystanek autobusowy i tam potrafił go volkswagen kierowany przez 35-latkę, który wyprzedzał dwa inne samochody. Kuba zginął na miejscu.

Po tej tragedii mieszkańcy Czarnowa, który od lat walczą o poprawę bezpieczeństwa, zablokowali szosę. Ani wypadek, ani ich protest spodziewanej rewolucji nie wywołał. Pobocze zostało nieznacznie poszerzone, dopuszczalna prędkość nieznacznie ograniczona, na asfalcie została wymalowana podwójna ciągła linia. Jak mówią protestujący, wielu kierowców tych ograniczeń nie przestrzega.

- Nie macie wrażenia, że nasze biedne Czarnowo znajduje się na końcu jakiegoś innego świata? Cała Polska się rozbudowuje, powstają markety i inne bzdety, na które państwo zawsze znajdzie czas i pieniądze, a nasze dzieci nie mają nic. Nie mają chodników, nie mają pasów - mówiła podczas piątkowego protestu Marta Karpińska, matka zabitego w 2023 roku nastolatka. - Tam gdzie zginął Kuba nie ma nawet odpowiedniego oświetlenia - dodaje.



Tak wyglądał piątkowy protest mieszkańców Czarnowa w gminie Zławieś Wielka

To rzeczywiście się nie zmieniło, na przecinającym Czarnowo odcinku DK 80 po zmroku jest bardzo ciemno, chociaż na przykład przystań promu przez Wisłę, który nie pływa, jest cały czas rzeświście iluminowany, na co w rozmowie z Jackiem Kiepińskim zwrócił uwagę sołtys Czarnowa Sławomir Składanek. Przypomnił również, że mieszkańcy od lat domagają się

budowy wzbudzonej sygnalizacji świetlnej na przejściu prowadzącym do szkoły, a także wytyczenia dwóch innych przejść, z których jedno miałoby się znajdować przy przystanku autobusowym. Apele te, kierowane do GDDKiA, jak dotąd spotykają się z odmową.

Spod szkoły do miejsca tragedii, wspólnie z protestującymi poszedł również wójt gminy Zła-

wieś Wielka Marcin Swaczyna. Rozmawiając z dziennikarzami przypomniawszy, że władze gminy również prowadzą w tej sprawie rozmowy z GDDKiA. Odniósł się również do padających często argumentów, że budowana droga ekspresowa, która powstaje po drugiej stronie Wisły, odciążą DK 80. Jego zdaniem, ze względu na bardzo dynamicznie rozrastające się nowe osiedla

między Toruniem i Bydgoszczą, tak się nie stanie.

Demonstranci uczcili Kubę minutą ciszy i oświetlili zniczami miejsce, w którym zginął. Zapowiadają, że będą walczyć do skutku, organizując protesty cykliczne i to po zmroku, aby pokazać, jak niebezpieczne jest wtedy w Czarnowie.

Zdaniem autora

Lata mijają, zmieniają się ekipy rządzące, a mieszkańcy Czarnowa, którzy walczą o kawałek chodnika i nieco światła, albo ci, którzy o to samo zabiegają w Rogówku na DK 15, ciągle słyszą, że GDDKiA nie ma pieniędzy. Być może rzeczywiście tak jest, jednak od tego są politycy, szczególnie ci, którzy wystartowali z list wyborczych w regionie i porobili kariery w Warszawie, żeby te fundusze znaleźli. Panie i panowie posłowie czy ministrowie! To jest wasz obowiązek, ale i interes. Przyjdzie przecież czas, gdy głosy mieszkańców znów będą dla was na wagę złota. I wtedy może się okazać, że ludzie skazani na chodzenie w ciemnościach, nie znajdą drogi do lokalu wyborczego, albo nie dojrzą waszego nazwiska na liście. ©

Bariery dla niepełnosprawnych na plażach nad morzem i jeziorami muszą zniknąć

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Posłanka Iwona Hartwich (KO) z Torunia nie odpuszcza walki z barierami dla niepełnosprawnych. Niedawno mówiła o nich na zebraniu delegatów Związku Miast i Gmin Morskich w Mielnie.

Iwona Hartwich z Torunia sama jest matką niepełnosprawnego Jakuba. A także - posłanką od lat silnie zaangażowaną w poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w Polsce.

Obecnie - kolejny już miesiąc - walczy o to, by przyszłe wakacje były lepsze. Chodzi o koniec upokorzeń i utrudnień, na jakie napotykają osoby z różnymi niepełnosprawnościami w miejscowościach turystycznych. A szczególnie - nad morzem i jeziorami.



Posłanka Iwona Hartwich z KO (na zdjęciu w środku) na walnym zebraniu delegatów Związku Miast i Gmin Morskich w Mielnie mówiła głośno o konieczności likwidacji barier

Posłanka, o czym już pisaliśmy, ma za sobą spotkania m.in. z przedstawicielami władz Gdańska, Gdyni i Sopotu. W środę natomiast (26 listopada) głośno mówiła o problemach dostępności plaż na walnym zebraniu delegatów Związku Miast i Gmin Morskich

w Mielnie. Zaprosił ją burmistrz tego miasta Adam Czyż. Wykorzystała szansę skutecznie, by nagłośnić temat w szerszym gronie nadmorskich samorządowców.

- W Polsce jest tylko jedno miasto, które posiada w pełni dostosowaną plażę dla osób

z niepełnosprawnościami: z ciągłą linią prowadzącą aż do samego morza. Sopot, to on wyróżnia się na mapie Polski. To pokazuje, jak wiele wciąż jest do zrobienia, aby nasze nadmorskie miejscowości były naprawdę dostępne dla wszystkich. Mówię o tym teraz głośno

i proszę o wsparcie - podkreśla posłanka Iwona Hartwich.

W Mielnie parlamentarzystka skupiła się na likwidacji barier dla osób z niepełnosprawnościami na terenach plaż.

Posłanka podkreślała, dlaczego plaże akurat są takie ważne.

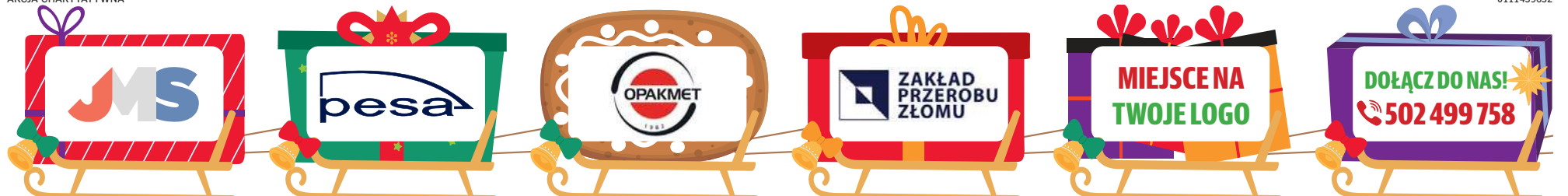
- To one umożliwiają osobom z niepełnosprawnościami bezpieczne i samodzielne korzystanie z wypoczynku nad morzem. One wspierają turystykę inkluzywną, przyciągając rodziny i osoby, które dotąd omijały polskie plaże z powodu barier. One podnoszą standard i wizerunek gmin jako miejsc nowoczesnych, otwartych i wrażliwych społecznie. Plaże dostępne realizują ideę równości i prawa do wypoczynku dla każdego obywatela - wyjaśnia Iwona Hartwich.

Samorządowców posłanka prosiła, aby w swoich miejscowościach podejmowali działania na rzecz tworzenia takich właśnie - w pełni dostępnych dla osób niepełnosprawnych - plaż. Zaznaczając, że przecież to jednocześnie realna inwestycja w mieszkańców, turystów i rozwój społeczny.

„Czas, aby dostępność stała się standardem, a nie wyjątkiem” - to hasło parlamentarzystka powtarza jak refren. Być może dotrze do samorządowców na tyle skutecznie, że przełoży się na konkretne działania.

A jakie są już pierwsze wyniki wystąpienia Iwony Hartwich w Mielnie? - Cztery nadmorskie gminy: Hel, Władysławowo, Krynica Morska oraz Łeba zadeklarowały budowę kładek prowadzących bezpośrednio do morza, przystosowanych dla osób z niepełnosprawnościami na wózkach inwalidzkich - informuje posłanka. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0111439632

POLSKA i ŚWIAT

FUNDUSZE

Miliardy euro dla Polski

Komisja Europejska wypłaciła w poniedziałek Polsce 6,2 mld euro z Funduszu Odbudowy. To pakiet finansowy, który Unia Europejska uruchomiła po pandemii COVID-19, aby pomóc państwom członkowskim odbudować gospodarkę.

To kolejna, trzecia już płatność w ramach polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Wniosek w tej sprawie Polska złożyła do KE w grudniu 2024 r.

Wniosek Polski obejmuje inwestycje i reformy dotyczące: poprawy efektywności

energetycznej gospodarstw domowych, planowania przestrzennego, rozwoju energetyki odnawialnej (w tym morskiej), rozbudowy sieci 5G, cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa transportu, kształcenia zawodowego, gospodarki o obiegu zamkniętym, a także standardów opieki nad dziećmi i opieki długoterminowej.

Łączna wartość polskiego KPO to 59,8 mld euro, z czego 25,3 mld euro stanowią dotacje, a 34,5 mld euro pożyczki. PAP

PROKURATURA

Śledztwo w sprawie śmigłowca

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wszczęła w poniedziałek śledztwo w sprawie wypadku śmigłowca, do którego doszło w sobotę w miejscowości Cierpisz koło Rzeszowa. Zginęło w nim dwóch mężczyzn. Na miejscu panowały bardzo trudne warunki atmosferyczne, gęsta mgła ograniczała widzialność do kilkunastu metrów – przekazała zastępca

prokuratora okręgowego w Rzeszowie prok. Katarzyna Drukpa. Zaznaczyła, że przeprowadzone dotychczas czynności nie pozwoliły na ustalenie przyczyny zdarzenia. Jednym z czynników branych pod uwagę są bardzo trudne warunki atmosferyczne, w jakich odbywał się lot. Ciała zmarłych zostały zabezpieczone do sekcji zwłok.

Wniosek o ENA za dwoma podejrzanymi Ukraińcami

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Prokurator złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Jewhenija Iwanowa i Ołeksandra Kononowa - poinformował rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

W piątek Nowak poinformował o wszczęciu poszukiwania listem gończym za 41-letnim Jewhenijem Iwanowem i 39-letnim Ołeksandrem Kononowem - obywatelami Ukrainy podejrzanymi o akty dywersji na kolei.

Rzecznik Prokuratury Krajowej przypomniał, że w czwartek sąd uwzględnił wniosek prokuratora i zastosował tymczasowe aresztowanie wobec dwóch podejrzanych o akty dywersji na infrastrukturę kolejową. Dodał, że na tej podstawie prokurator wszczął poszukiwania listem gończym.

Realizacja poszukiwań została zlecona Komendzie Stołecznej Policji. W piątek KSP opublikowała listy gończe za poszukiwanymi; obaj mężczyźni zbiegli na Białoruś. Poszukiwany 41-letni Jewhenij Iwanow urodził się w Estonii, a 39-letni Ołeksandr Kononow w Ukrainie.

Dywersja na kolei

Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy uży-



Ołeksandr Kononow (z lewej) i Jewhenij Iwanow (z prawej) są poszukiwani za dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym



ciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika w województwie mazowieckim, a także o drugi incydent, w miejscowości Gołęb w okolicach Puław, również na linii kolejowej nr 7 łączącej Warszawę z Dorohuskim. Tam uszkodzona została część sieci trakcyjnej i zamontowane zostały elementy metalowe na torze,

Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy użyciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika

które również mogły spowodować wykołnienie pociągu. Zachowania te spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykołnienia pociągów, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach.

Wołodimir B. w areszcie

W zeszły poniedziałek zarzut w tej sprawie usłyszał natomiast Wołodimir B. Prokuratura zarzuca mu pomocnictwo w sprawie aktów dywersji na infrastrukturę kolejową. Według ustaleń śledztwa obywatel Ukrainy Wołodimir B. ułatwił bez-

pośrednim sprawcom popełnienie przestępstwa, pomagając im w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań dotyczących aktów dywersji na torach kolejowych w miejscowościach Mika i Gołęb.

Z materiału dowodowego wynika, że Wołodimir B. we wrześniu tego roku miał zawieźć Jewhenija Iwanowa w rejon planowanych działań dywersyjnych, umożliwiając mu rozpoznanie terenu oraz wybór miejsca podłożenia materiałów wybuchowych, a także umieszczenia urządzenia rejestrującego obraz i instalacji metalowego elementu na szynach. Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał Wołodimira B. w charakterze podejrzanego. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Wcześniej w tym śledztwie zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowy areszt dla niej, ale sąd go nie uwzględnił.

Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanych proszone są o kontakt telefoniczny z funkcjonariuszami Komendy Stołecznej Policji pod nr. tel. 47 72 376 57, numerem alarmowym 112 lub mejlowo na adres: kancelaria.poszukiwania@ksp.policja.gov.pl. PAP

KRÓTKO

PO WYROKU

Rozmowa na temat uznawania małżeństw tej samej płci

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział wczoraj, że w rządzie będzie rozmowa o tym, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw par tej samej płci zawartych legalnie w innym kraju UE. Zaapelował, by „nie mylić pojęć”: - Część osób już próbuje zbić na tym kapitał polityczny i mówi: „a to teraz będziemy mieli małżeństwa jednopłciowe w Polsce zawierane”. Tak nie będzie, bo polska konstytucja (...) ochrania tylko małżeństwo mężczyzny i kobiety z różnych względów i słusznie. Natomiast takich planów legislacyjnych na ten moment zupełnie nie ma. Zaznaczył, że orzeczenie TSUE będzie respektowane. Poinformował, że resort sprawiedliwości analizuje, czy w związku z orzeczeniem TSUE konieczna jest zmiana przepisów ustawy o aktach stanu cywilnego.

REKLAMA

0011442171



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY z dnia 27.11.2025 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,

zawiadamia się, że

w dniu 27.11.2025 r. zostało wydane dla PAKMIR sp. z o.o., z/s przy ul. Jagiellońskiej 103, 85-027 Bydgoszcz, zaświadczenie Prezydenta Miasta Bydgoszczy, znak: WAB-II.6743.1.83.2025.ED o braku podstaw do wniesienia sprzeciwu wobec zgłoszenia dotyczącego zmiany sposobu użytkowania istniejącej hali produkcyjno-magazynowej na budynek przeznaczony do celów zbierania i przetwarzania odpadów z tworzyw sztucznych (siatki rolniczej) przy ul. Toruńskiej 155 w Bydgoszczy (działka nr ewid. 3/17, 3/18, w obrębie 0227)

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. zaświadczeniem oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p., pok. 213 - w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się na okres 14 dni treść ww. decyzji.

REKLAMA

0011442296



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY z dnia 27.11.2025 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamia się

o wydaniu w dniu 27.11.2025 r. dla Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura Sp. z o.o., z siedzibą przy ulicy E. Petersona 22, 85-862 Bydgoszcz, decyzji Prezydenta Miasta Bydgoszczy Nr 476/2025, znak WAB-II.6740.587.2025.CW zatwierdzającej projekt zagospodarowania działki lub terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę: hali przygotowania wsadu, zbiornika buforowego bioodpadów, układu fermentacji, hali odbioru pofermentu, hali płuczki i wentylatora, biofiltra, układu oczyszczania biogazu, układu zagospodarowania biogazu, bioreaktorów kompostowych z wentylatornią, hali korytarza technologicznego, placów i dróg technologicznych, boksów magazynowych/wiaty garażowej, budynku administracyjno-socjalnego z zapleczem technicznym, stacji transformatorowej, kotłowni, zbiornika na wody deszczowe z funkcją ppoż., zbiornika na wody odciekowe, dróg i placów wewnętrznych wraz z niezbędną infrastrukturą, w ramach zadania: Budowa instalacji recyklingu organicznego wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach projektu pod nazwą Instalacje recyklingu organicznego poprzez fermentację bioodpadów w Międzygminnym Kompleksie Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura Sp. z o.o. przy ul. Prądocińskiej 28 w Bydgoszczy - ETAP II (na działkach o numerach ewidencyjnych 62/1, 62/2, 68, 69, 70 i 71/5 w obrębie 0468).

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. decyzją w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 214 – w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się na okres 14 dni treść ww. decyzji.

z up. PREZYDENTA MIASTA
Katarzyna Łaskarzewska-Karczmarsz
Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej
Architekt Miasta

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Nie trzeba lodowiska - jest już na chodnikach

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Wczoraj, trzy dni po opadach śniegu, wciąż było ślisko na chodnikach w centrum miasta. W poślizg wpaść można było także na przystankach komunikacji miejskiej.

Choć śnieg w Grudziądzu przestał padać już w piątek, to w poniedziałkowe przedpołudnie wiele chodników wciąż było przykrytych jego pozostałościami. To już nie był śnieg, a lód. Łatwo o upadek i złamanie.

Grudziądzanie denerwowali się na facebookowym profilu „Gazety Pomorskiej”.

● Marian: „Nie pamiętam jeszcze takiej sytuacji, aby kilka dni po opadach śniegu i kilku dniach leciutkiego mrozu, miasto było tak sparaliżowane”.

● Marzena: „W parku miejskim ścieżki posypane piaskiem, a chodniki i na przystankach autobusowych... Lodowisko!”.

● Anna: „Ślisko? Mało powiedziane! Jedna szklanka!”.

● Sławomir: „W Grudziądzu nie trzeba iść na lodowisko, bo jest na chodnikach!”.

Do redakcji spływały skargi na nieodśnieżone chodniki przy budynkach miejskich, spółdzielczych, prywatnych.

Ślisko było też na przystankach komunikacji miejskiej. Śnieg w piątek był usuwany tylko przy wiatkach. Na dojeżdżalniach do nich pozostał i zamienił się w ślizgawkę. - Nogi tu można poślizgać! - żalili się pasażerowie.

Za porządek na przystankach jest odpowiedzialna firma,

która wygrała przetarg na to zadanie przeprowadzony przez ratusz.

- Niestety firma nie spełniła oczekiwań i nie wywiązała się z warunków umowy. Oczekujemy, że z lodu i pozostałości śniegu oczyszczone zostaną całe przystanki i perony, a nie tylko tuż przy wiatkach - mówiła Anna Majchrzak-Poniewierka, dyrektor Wydziału Transportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. Podkreślała, że już w weekend interweniowała w firmie porządkowej, ale nie przyniosło to efektu.

Duże oczekiwania mieszkańców mają wobec straży miejskiej, powołanej m.in. do tego, aby egzekwować od właścicieli nieruchomości, aby ich chodniki były bezpieczne. Zgłoszeń o zalodzonych chodnikach strażnicy miejscy odbierają bardzo dużo.

- Reagujemy na zgłoszenia mieszkańców oraz sami wyszukujemy miejsca, w których jest niebezpiecznie - zapewniał Tomasz Lubiejewski, komendant straży miejskiej. I dodał: - Największym problemem jest ustalenie właścicieli takiego miejsca i dotarcie do nich.

Jakie sankcje stosują strażnicy miejscy? - O tym czy są to decyzje o skierowaniu sprawy do sądu, mandaty czy upomnienia decydują strażnicy na miejscu - mówi komendant Lubiejewski. - Naszym priorytetem jest zidentyfikowanie wszystkich niebezpiecznych miejsc. Apelujemy też, aby zachować zdrowy rozsądek i jeśli mamy być gdzieś na czas, wyjść nieco wcześniej niż zwykle. ©©

Szefowie Fado Cafe z medalami: „Zasłużeni dla kultury polskiej”

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Honorowe Odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” Wojciechowi Litwińskiemu i Tomaszowi Bąkowskiemu wręczył Maciej Wróbel, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego.

Kawiarnia na Reja w Grudziądzu to nie tylko cudowna Beza Grudziądzka, ale to przede wszystkim unikalny klimat. Klimat - jak wielu zaznacza - „małej Portugalii”. Wnętrza inspirowane są portugalską muzyką i architekturą. To miejsce, w którym odbywają się koncerty, imprezy charytatywne a także otwarte na artystów - zarówno profesjonalnych jak i amatorów.

Łączą biznes i promocję kultury

Największym i najbardziej znanym projektem, jaki stworzyli właściciele Fado Cafe nie tylko w Grudziądzu, okolicy i Polsce, ale sięgającym samej Portugalii jest odbywający się od kilku lat Festiwal Fado! Mieszkańcy, melomani, miłośnicy muzyki fado mają co roku latem okazję wysłuchania koncertów największych, portugalskich gwiazd wykonujących muzykę fado. Festiwal Fado odwiedzają także polskie gwiazdy największego formatu.

- Szanujemy tych, którzy łączą prowadzenie działalności gospodarczej z kulturą - podkreśla wiceminister kultury Maciej Wróbel. - Fado Cafe jest takim przykładem. Miejscem, które od dziesięciu lat tętni życiem kulturalnym. W ciągu tej dekady odbyło się tutaj 120 wydarzeń kulturalnych z udziałem ludzi filmu, teatru. To inicjatywa właścicieli tej kawiarni,



Wojciech Litwiński i Tomasz Bąkowski otrzymali odznaki przyznane przez ministra

którzy niosą przekaz, że kultura nie jest dekoracją naszej codzienności, a jest jej fundamentem. I właśnie za te wszystkie działania minister kultury Marta Cienkowska odznaczyła właścicieli Fado Cafe odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Fado ma już 10 lat

To zaszczytne wyróżnienie zostało wręczone podczas świętowania 10-lecia Fado Cafe, które odbyło się w piątek, 28 listopada. - Gdyby nie wy,

- Szanujemy tych, którzy łączą prowadzenie działalności gospodarczej z kulturą - mówi Maciej Wróbel, wiceminister kultury

nas by na pewno tutaj nie było - mówił do zgromadzonych gości Tomasz Bąkowski. - Dziękujemy obsłudze, przyjacielom, znajomym. Życzymy sobie kolejnych dziesięciu lat razem z wami.

Jak w Portugalii

Ulica Reja, przy której mieści się „Fado Cafe” jest niczym urokliwa, pełna życia portugalska uliczka. Pod jej urokiem są turyści, także internetowi podróżnicy.

Niedawno na łamach portalu internetowego Interia opublikowano ranking 10 najpiękniejszych ulic w Polsce. Miejsce na podium - trzecie - zajęła ulica Reja z kolorowymi parasolkami, którą stworzyli i o której urok dbają właściciele Fado Cafe: Wojciech Litwiński i Tomasz Bąkowski. Autorzy ran-

kingu nazywają ulicę Reja „kolorową, radosną i pełną życia”. To także kolejny, niezwykle istotny element wpływający na to, że Grudziądz postrzegany jest jako „mała Portugalia”. - Cieszymy się ogromnie, że możemy w ten sposób promować Grudziądz, nasze kochane miasto - podkreśla Wojciech Litwiński. - Staramy się, aby uliczka Reja była piękna, kolorowa i chwalona.

Fado Cafe kilkakrotnie było nagradzane w konkursie „Ozdabiamy domy kwiatami”, którego organizatorem jest Grudziądzkie Towarzystwo Kultury.

Wojciech Litwiński i Tomasz Bąkowski to laureaci plebiscytu „Osobowość Roku” w kategorii „kultura”, a także „działalność charytatywna” prowadzonego przez redakcję m.in. „Gazety Pomorskiej”. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Kibole zaatakowali autobus. Zatrzymano pięć osób

W niedzielny poranek na drodze w Jarantowicach pod Wąbrzeżem autokary wiozące kibiców Unii Skierniewice na mecz z Olimpią Grudziądz zostały zablokowane przez pięć samochodów osobowych. Wskoczyli z nich zamaskowani kibole z Grudziądza, zaczęli kopać i uderzać w autokar, a jeden z nich wybił szybę, powodując straty w wysokości ok. 4 tys. zł. Szybka reakcja policjantów z Wąbrzeżna i Włocławka, którzy zabezpieczali

przejazd kibiców, zapobiegła bójce na ruchliwej drodze. Funkcjonariusze zatrzymali pięciu najbardziej agresywnych uczestników zajścia: czterech pełnoletnich mieszkańców Grudziądza i powiatu w wieku od 21 do 33 lat oraz 15-latkę. Usłyszeli oni zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku oraz zniszczenia mienia za co grozi im nawet do 5 lat więzienia. Pojazd, którym przyjechali kibole z Grudziądza, nie został dopuszczony do dalszego ruchu - policjanci zatrzymali jego dowódcę rejestracyjny. Kierowca poniesie konsekwencje. (ŁS)

AKCJA



IDA ŚWIĘTA

To była trzecia edycja „Wielkiego piernikowania”

Akcja wypiekania świątecznych ciastek odbyła się w szkole podstawowej na os. Strzemięcina. Było dużo dobrej zabawy, śmiechu a po sali roznosił się zapach pierników. Młodszy i starsi wspólnie wypiekali i ozdabiali ciastka.

Ciasto zostało przygotowane według najlepiej strzeżonych przepisów.

Głównym organizatorem akcji było Stowarzyszenie „Otwarte Serca”. Upieczone ciastka będzie można kupić na stoisku tej organizacji podczas Jarmarku św. Mikołaja na Rynku. (PB)

Jedne elektryki już są, kolejne wkrótce dojadą

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Do Torunia dotarło 10 nowych elektrycznych autobusów. Zgodnie z umową, jaką przedstawiciele MZK podpisali ze spółką Solaris, do tej dziesiątki powinno jeszcze dołączyć 30 pojazdów.

Od kilku dni toruński MZK dysponuje już 20 „elektrykami”, a za kilka miesięcy prąd będzie napędzał 30 procent autobusowego taboru.

- Potrzebujemy zmian taboru, państwo dobrze o tym wiecie - powiedział podczas piątkowej prezentacji nowych pojazdów prezydent Paweł Gulewski. - Cieszymy się również, że wychodzimy na przeciw wymogom ustawy o elektromobilności, bo ta czterdziestka dołączy do 10 autobusów elektrycznych, które już jeżdżą po Toruniu od 2022 roku.

Nowe autobusy z Krajowego Planu Odbudowy

Zakup 40 autobusów elektrycznych i 23 ładowarek pochłonął w sumie 148 milionów złotych brutto, z czego ponad 100 milionów wyłożyła Unia Europejska.

- Fundusze pochodzą między innymi z Krajowego Planu Odbudowy, państwo pamięta, jaki był bój, żeby te fundusze do Polski trafiły - powiedział przewodniczący Rady Miasta Torunia Łukasz Walakus, również obecny na piątkowej konferencji w zajezdni MZK przy Legionów. - W sposób namacalny widzimy dzisiaj, jak one są konsumowane. Ostatecznymi beneficjentami są mieszkańcy miasta.

Teoretycznie nie tylko miasta, bo jak wynika z listy zakupów opublikowanych na stronie UMT, fundusze z KPO zostały również przeznaczone na pięć autobusów elektrycznych przeznaczonych do obsługi linii na terenie gmin Lubicz i Obrowo.

- Autobusy, które kupujemy wyposażone są we wszystkie udogodnienia, do których już przyzwyczailiśmy pasażerów komunikacji miejskiej - powiedział Zbigniew Wyszogrodzki, prezes MZK. - Jak każdy pojazd elektryczny, są ciche i przyjazne dla środowiska.

Do tej przyjazności nie podchodzi się już tak bezkrytycznie, jak w czasach, gdy auta elektryczne debiutowały na drogach.

W Polsce energia elektryczna nadal jest produkowana przede wszystkim w elektrowniach węglowych, a bezpieczna utylizacja zuży-

tych akumulatorów wciąż jest dużym wyzwaniem. Kilka lat temu, gdy Toruń przygotowywał się do zakupu pierwszych autobusów elektrycznych pisaliśmy sporo o przyszłości komunikacji miejskiej. Eksperci, z którymi rozmawialiśmy podkreślali, że transport publiczny przede wszystkim musi być niezawodny, autobusy, tramwaje i pociągi powinny kursować często i punktualnie. Wspominali również, że jeśli chodzi o autobusy, to kolejnym krokiem ich rozwoju będą pojazdy napędzane wodorem.

Tak rzeczywiście się dzieje. Autobusy wodorowe kursują już m.in. po Koninie, Rybniku, Wałbrzychu, Gdańsku. Umowy na dostawę tego typu pojazdów zostały już podpisane w Krakowie czy Rzeszowie. Wodór napędza już rozwój transportu publicznego w Polsce, jednak to paliwo nadal jest znacznie droższe od oleju napędowego.

Umowa z opcją zakupu kolejnych autobusów hybrydowych

Tabor Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu składa się obecnie ze 158 autobusów. Większość - 126 sztuk - stanowią pojazdy napędzane olejem. Poza tym przewoźnik posiada 19 autobusów hybrydowych, trzy napędzane gazem, dwa zabytkowe jelicze, jeden autobus do nauki jazdy i 10 autobusów elektrycznych.

Po najnowszej dostawie tych ostatnich będzie miał 20, a gdy w pierwszych miesiącach przyszłego roku Solaris zrealizuje całe zamówienie, będzie ich 50.

Jak przypomina Urząd Miasta Torunia, na początku listopada zostały ogłoszone jeszcze dwa przetargi na zakup kolejnych autobusów: jednego autobusu elektrycznego z opcją zakupu jeszcze 15 takich samych pojazdów oraz ośmiu autobusów hybrydowych z opcją zakupu siedmiu kolejnych.

Zastosowanie prawa opcji jest opłacalne, bowiem z chwilą, gdy pozyskiwane są kolejne fundusze na zakupy, nie trzeba już organizować przetargów i czas dostaw jest krótszy.

Tak było na przykład w przypadku realizowanego właśnie przetargu. W lutym była mowa o zakupie 10 autobusów z opcją zakupu 30 kolejnych.

Poza nowymi autobusami, MZK wzbogacił się również o dwa pojazdy techniczne. Także dzięki unijnemu wsparciu finansowemu.

©©

EDUKACJA



FOT. POWIAT RYPIŃSKI

RYPIN

Młodzi - zdolni odebrali stypendia

12 uczniów rypińskich szkół ponadpodstawowych odebrało stypendia premiera, marszałka województwa, a także stypendia im. Jana Pawła II ufundowane przez samorząd powiatu. Sześciorgu uczniów stypendia przyznano dzięki środkom przekazanych przez rodzinę śp. Krzysztofa Cegłowskiego, wieloletniego przewodniczącego rady powiatu, ze zbiórki prowadzonej podczas uroczystości pogrzebowych.

Listę publikujemy na rypin.naszemiasto.pl

REKLAMA

0011442737

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 691/25 Burmistrza Świecia z dnia 27 listopada 2025 r.

REKLAMA

0011442324

Ogłoszenie Wójta Gminy Łubianka

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881, z 2025 r. poz. 1077, 1080) podaje do publicznej wiadomości, iż od dnia 28 listopada 2025 r. na okres 21 dni wywieszony został w siedzibie Urzędu Gminy Łubianka i na stronie www.bip.lubianka.pl wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia położonych w Gminie Łubianka.

Osoby wymienione w art. 34 ust. 1, pkt 1 i 2 ww. ustawy mają prawo złożyć do Wójty Gminy Łubianka wniosek, o którym mowa w ustawie w terminie 6 tygodni od dnia opublikowania wykazu.

Szczegółowe informacje - Wydział Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Łubianka - tel. 535 432 422.

Osoba prowadząca sprawę - Daniel Kasprzowicz.

Wójt Gminy Łubianka
(-) Dagna Calbecka

REKLAMA

0011441698

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości

informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy - miasto Grudziądz oraz gminy - miasto Grudziądz na prawach powiatu, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Roty Grudziądzkiej, obr. 10, działka 14/45;
 - ul. Ludwika Waryńskiego, obr. 58, część działki 32/7;
 - ul. Szuwarowej, obr. 17, część działki 3/4;
 - ul. Południowej/Chelmińskiej, obr. 126, część działki nr 285/92;
 - ul. Szosa Toruńska, obr. 138, część działki nr 23/11;
 - ul. Droga Łąkowa, obr. 91, część działki 51/2
- oraz w m. Gruta, obr. 0005, część działki nr 452, 454 i 453/6.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” -> „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” -> „Gospodarka nieruchomościami” -> „Wykazy nieruchomości - dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA

0011442595

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

„Świadczenie usług w zakresie konserwacji instalacji elektrycznej, domofonowej, ogromowej, usuwanie awarii, usterek oraz wykonanie drobnych robót elektrycznych w zasobach administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową B. Prusa 1 w Świeciu”.

Kontakt z Ogłaszającym - dział GZM tel. 52 33 11 909 w dni powszednie w godz. 8.00-13.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej www.smswiecie.pl

REKLAMA

0011442539

Grudziądz, dnia 2 grudnia 2025 r.

Starosta Grudziądzki
ul. Małomłyńska 1
86-300 Grudziądz

ŚB.6740.249.2025

OBWIESZCZENIE STAROSTY GRUDZIĄDZKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5-10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311, zwanej dalej „ZRID”) oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm., zwanej dalej „Kpa”) zawiadamiam, że na wniosek Gminy Grudziądz, reprezentowanej przez Wójta Gminy Grudziądz, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 040535C ul. Konwaliowej w Małym Rudniku**.

Wniosek o wydanie zezwolenia obejmuje następujące nieruchomości:

obwód Mały Rudnik, gm. Grudziądz

a) działki pasa drogowego nieulegające podziałowi:

125/4, 126/5, 137/12, 128/9, 127/10, 124/18

b) działki podlegające podziałom (przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach pogrubioną czcionką podano numer działki po podziale, niezbędnej dla realizacji inwestycji):

125/13 (125/25, 125/26), 125/14 (125/27, 125/28), 125/12 (125/23, 125/24), 125/9 (125/19, 125/20), 125/10 (125/21, 125/22), 125/7 (125/17, 125/18), 125/5 (125/15, 125/16, 125/29), 136/1 (136/2, 136/3), 135/3 (135/12, 135/13), 135/10 (136/17, 135/18), 137/1 (137/13, 137/14), 137/2 (137/15, 137/16), 126/1 (126/14, 126/15), 128/1 (128/10, 128/11), 126/9 (126/16, 126/17), 126/12 (126/18, 126/19), 126/13 (126/20, 126/21), 131/2 (131/9, 131/10), 129/1 (129/3, 129/4)

c) działki, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji w celu realizacji obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (w nawiasach numery działek po podziale):

125/10 (125/22), 125/5 (125/29), 135/3 (135/13), 126/9 (126/17), 135/8, 126/7, 126/2, 127/1, 127/2, 127/3, 127/7, 127/9, 215/5, 127/8, 129/2

d) działki, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji w celu realizacji obowiązku budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

124/10, 119

obwód Biały Bór, gm. Grudziądz

a) działki, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji w celu realizacji obowiązku budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

67/8

Stosownie do art. 10 Kpa, z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Środowiska i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 1, pokój 204 na II piętrze, w dniach i godzinach pracy Urzędu, **po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu** - tel. 56 45 14 420 (Sekretariat tel. 56 45 14 400), oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia **w terminie 14 dni** od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wszczęciu niniejszego postępowania. Przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem, od spełnienia którego zależne jest wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.

Zgodnie z art. 49 Kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,53

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,81

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 01.12.2025, G. 12:00

Przestaniesz się dziwić, że pierogi i grzane wino na jarmarku kosztują majątek

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Zapach kusi, ale cena już niekoniecznie. Za chwilę internet będzie pulsował od zdjęć i filmów, które ukazą przedświąteczną drożyznę.

21 listopada zaczęły się jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, bigos, ale też churrosy, pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców. A jak sprawdziliśmy, nie jest to łatwe zadanie.

Rozpoczynają się jarmarki bożonarodzeniowe i mają na siebie zarobić

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który można podzielić na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Od 21 listopada niemal do samych świąt potrwają jarmarki m.in. w:

- Poznaniu (tu już od 15.11)
- Gdańsku
- Wrocławiu
- Bydgoszczy

Co roku tradycyjne polskie smaki przeplatają się ze specjalnymi z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami.

Uczestnicy-wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku, zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł. Czy 250 ml aromatycznego

gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Ile wystawcy płacą za stoisko na jarmarku świątecznym w 2025 roku?

Zagłębiamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, a dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek 8 mkw. to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.

Dodatkowy koszt to wypożyczenie łady, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap z wentylatorem, stoły, łady i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw., 4,9 tys. zł. Ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł.

To nie koniec. Trzeba zapłacić prąd i prowizję od przychodu w wysokości 10 proc.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w Jarmarku składa się z opłaty eksploatacyjnej z tytułu najmu stoiska i różnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia:

- 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrabiane przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne),
- 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji (skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne),
- 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze,
- 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu),

● 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Zatrudnienie obsługi stoiska świątecznego to kolejny spory koszt

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najbardziej stabilnych ofert zatrudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów (np. grzańca, gorącej czekolady, churrosów, popcornu) oraz upominków, ozdób i słodczy.

● Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia. Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej, nawet do 7 stycznia 2026 roku.

● Wymagania: Kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.

● Wynagrodzenie: Stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy, wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status.

©P



FOT. LUKASZ GDAK/POLSKA PRESS

W weekendy świąteczny jarmark w centrum Poznania przeżywa prawdziwe oblężenie

MATERIAL INFORMACYJNY PARTNERA KOWR OT W BYDGOSZCZY

0011440843

NIERUCHOMOŚĆ NIEROLNA NIEZABUDOWANA

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

BYD.WKUZ.GZ.4240.75.2025.DZ.56
Bydgoszcz dnia, 27 listopada 2025 r.

ODDZIAŁ TERENOWY W BYDGOSZCZY

działając na podstawie ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. 2025.826), podaje do publicznej wiadomości **informację o przeznaczeniu do sprzedaży** niezabudowanej nieruchomości nierolnej z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Przedmiotem sprzedaży jest niezabudowana nieruchomość nierolna oznaczona w ewidencji gruntów jako **działki nr 63/6 i 63/7** położone w **obřębie Wapienno**, gmina Barcin, powiat żniński, o powierzchni ogólnej 4,9725 ha (w tym użytki i ich klasy wg danych z ewidencji gruntów: RIIIa-0,3006 ha, RIIIb - 0,7878 ha, RIVa - 1,4954 ha, RVI - 0,9384 ha, lasy V - 0,0803 ha, PsV-0,4500 ha, użytki kopalne - 0,8300 ha, drogi - 0,0900 ha), dla której w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Szubinie prowadzona jest księga wieczysta nr BY1U/00029229/5.

Wywoławcza cena sprzedaży wynosi 2.110.000,00 zł (słownie: dwa miliony sto dziesięć tysięcy złotych 00/100), w tym należny podatek 23% VAT.

Dla działek nr 63/6 i 63/7 obręb ewidencyjny obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą nr XI/61/2003 Rady Miejskiej w Barcinie z dnia 27 czerwca 2003 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu górniczego „Bielawy I” zgodnie z którym działki powyższe znajdują się na obszarze oznaczonym symbolem OG - strefa lokalizacji urządzeń służących obsłudze zakładu górniczego w tym dróg wewnętrznych, urządzeń energetycznych i łączności oraz bocznic kolejowych, w której zakazuje się budowy obiektów nie związanych z wydobyciem kopalin i obsługą zakładu górniczego oraz dopuszcza się prowadzenie upraw rolnych, o ile nie kolidują z funkcją wydobywania kopalin.

Nieruchomość nie posiada dostępu do drogi publicznej. Nabywca zobowiązany jest zapewnić sobie dostęp do nieruchomości we własnym zakresie.

Na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa KOWR przysługuje prawo pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa przy odsprzedaży nieruchomości przez nabywcę w okresie 5 lat od nabycia tej nieruchomości od KOWR.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w dni robocze w Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38, tel. (52) 52 50 842 w godz. od 7.00 do 15.00.

Transport drogowy na zakręcie

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Jeżeli w Niemczech rosną popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, firmy transportowe w Polsce mogą liczyć na więcej zamówień. Tymczasem niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności.

Według branży TSL widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie. Poza tym lekkie ożywienie w Niemczech nie wystarczy, by naprawić transport nad Wisłą.

Zawirowania w niemieckiej gospodarce

W Niemczech zamówienia w przemyśle we wrześniu zwiększyły się o 1,1 proc. miesiąc do miesiąca. Niemieccy producenci odnotowali we wrześniu najsilniejszy wzrost produkcji od ponad 3 lat.

- Wzrost koncentrował się w branżach produkujących elektronikę, sprzęt transportowy i w motoryzacji. Jednocześnie spadł popyt na produkty przemysłu metalurgicznego. We



FOT. RENATA LISIEKA/POLSKAPRESS

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce

w wrześniu źródłem wzrostu popytu była zagranica, w tym strefa euro - o 2,1 proc., a zamówienia spoza strefy euro wzrosły o 4,3 proc. - podał Departament Analiz Ekonomicznych PKO Banku Polskiego.

Natomiast listopad przyniósł pogorszenie koniunktury w niemieckim przemyśle.

- Wstępne PMI niemieckiej gospodarki wskazały na niewielkie pogorszenie koniunktury w listopadzie względem października zarówno w przemyśle, jak i w usługach. Przemysłowy PMI wyniósł 48,4 punktu wobec 49,6 punktu miesiąc wcześniej i przy rynkowych oczekiwaniach

dalszego wzrostu do 49,8 punktu. Z kolei PMI usługowy spadł z 54,6 punktu do 52,7 punktu przy oczekiwanym odczycie na poziomie 54,0 punktu - informuje Departament Analiz Ekonomicznych Santander Bank Polska.

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce. Ponad 27 proc. polskiego eksportu trafia do Niemiec, co bezpośrednio przekłada się na zapotrzebowanie na usługi transportowe między krajami. W 2024 roku wartość eksportu do Niemiec wyniosła niemal 94,8 mld euro.

Jeżeli w Niemczech rośnie popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, polskie firmy transportowe mogą liczyć na wzrost liczby zleceń.

„Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej”

Czy według branży można już mówić o niewielkim, ale jednak ożywieniu niemieckiej gospodarki?

- We wrześniu niemiecki handel zagraniczny zanotował odbi-

cie, które może sugerować chwilowe przełamanie dotychczasowych negatywnych trendów. Wzrost eksportu i importu wskazuje na poprawę popytu krajowego, a większa aktywność handlowa naturalnie przekłada się na rosnącą liczbę transportów, także tych realizowanych na i z rynku niemieckiego - mówi Agata Luboradzka-Liss, dyrektor ds. relacji korporacyjnych i marketingu w Trans Polonia.

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego Niemiec, we wrześniu eksport z Niemiec wzrósł o 1,4 proc. miesiąc do miesiąca. Natomiast import towarów podskoczył o 3,1 proc.

Jak ocenia Agata Luboradzka-Liss, dla przewoźników to pozytywny sygnał, choć trudno traktować go już jako potwierdzenie trwałej zmiany. W jej opinii niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności. Przedstawicielka Trans Polonia przekonuje, że widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie.

- Rzetelna ocena sytuacji rynkowej w drugiej połowie 2025 roku będzie możliwa dopiero za kilka miesięcy. Dziś wszelkie spekulacje mają charakter anegdotyczny, bazujący na wynikach

poszczególnych przedsiębiorstw, a nie całej branży. I tu mamy sprzeczne sygnały. Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, ale z kolei inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej - uważa natomiast Maciej Wroński, prezes organizacji Transport i Logistyka Polska.

Jak podkreśla, praca przewozowa na rynku przewoźników drogowych wykonywana jest w oparciu o długoterminowe kontrakty. Są one „poduszką bezpieczeństwa w sytuacji, gdy popyt na usługi przewozowe spada, ale z drugiej strony są kłopotliwą, gdy liczba zleceń wzrasta”. Każda zmiana stawek wymaga negocjacji między kontrahentami.

- Znaczenie szybciej reaguje natomiast rynek spotowy. I to właśnie na tym rynku widzieliśmy w 2025 roku spore kwartalne wzrosty zleceń na niektórych wybranych kierunkach i równie szybkie ich spadki. Dlatego dziś możemy nazwać mijające miesiące okresem dość turbulentnych zmian koniunktury. A jaka stała tendencja się z tego wykluje, o tym przekonamy się dopiero w 2026 roku - tłumaczy Maciej Wroński. ©©

Będą najbardziej rozchwytywanymi pracownikami w 2026 r.

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W 2026 roku część pracowników nie będzie szukać etatu - to pracodawcy będą szukać ich. Najnowszy Barometr Zawodów wskazuje 17 profesji, w których już dziś brakuje rąk do pracy, a bezrobocie mimo zwolnień grupowych wciąż pozostaje w Polsce niskie.

Na liście są m.in. kierowcy, elektrycy, pielęgniarki, samodzielnicy księgowi czy spawacze, a stawki w wielu ogłoszeniach sięgają wyraźnie powyżej pensji minimalnej. Sprawdzamy, kto wygra na rynku pracy w 2026 r.

Sytuacja na rynku pracy jest stabilna. Chociaż słyszymy również o zwolnieniach grupowych, to - przynajmniej z punktu widzenia statystycznego - nie mają one przełożenia na znaczący wzrost bezrobocia w Polsce. Niewątpliwie jednak są one dużym problemem dla lokalnych społeczności.

Bezrobocie w październiku nadal stosunkowo niskie, ale podskoczyło w porównaniu do ubiegłego roku

Z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Spo-

łecznej wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu października 2025 roku wyniosła 5,6 proc. To tyle samo co przed miesiącem i o 0,7 pkt proc. więcej niż w październiku 2024 roku. Najlepszą sytuację odnotowano w województwie wielkopolskim - tu stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec października wyniosła 3,5 proc. Z kolei w woj. podkarpackim było to 9 proc. Według metody badań stosowanej przez Eurostat, we wrześniu 2025 roku stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 3,2 proc., tyle samo co przed miesiącem i o 0,2 pkt proc. więcej niż we wrześniu 2024 roku. Średnia w Unii Europejskiej wyniosła 6 proc., a w strefie Euro 6,3 proc. Najwyższe bezrobocie odnotowano w Hiszpanii (10,5 proc.).

Stosunkowo niskie bezrobocie i zmiany demograficzne wpływają na wzrost niedoborów na rynku pracy. Istnieje cała lista pracowników, których jest obecnie za mało na rynku pracy. Przedstawiciele tych profesji będą wręcz rozchwytywani przez pracodawców w 2026 roku. Lista została przygotowana w ramach badania „Barometr Zawodów” na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a krajowym koordynatorem tej analizy jest Wojewódzki Urząd Pracy w Kra-

kowie. W realizacji badania wzięło też udział ponad 500 ekspertów.

17 zawodów deficytowych w 2026 roku - przedstawiciele tych profesji nie muszą obawiać się o pracę

Z badania dowiadujemy się, że za deficytowe można uznać 17 z 168 prezentowanych zawodów. To mniej niż w prognozie na rok 2025 (wówczas wskazywano na 23 profesje deficytowe). Według prognoz 151 zawodów będzie w równowadze popytu i podaży. Żaden zawód nie został uznany za profesję nadwyżkową. Spójrzmy jednak na listę zawodów deficytowych.

Oto kto nie musi obawiać się o pracę w 2026 roku, przynajmniej według autorów badania:

- Elektrycy i energetycy,
- Kierowcy autobusów,
- Kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych,
- Lekarze,
- Magazynierzy,
- Monterzy instalacji budowlanych,
- Nauczyciele praktycznej nauki zawodu,
- Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i języków obcych,
- Nauczyciele przedmiotów zawodowych,

- Nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych,
- Operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych,
- Opiekunowie osoby starszej lub z niepełnosprawnością,
- Pielęgniarki i położne,
- Pracownicy służb mundurowych,
- Psycholodzy i terapeuci,
- Samodzielni księgowi,
- Spawacze.

Pracownicy z zawodów deficytowych mogą liczyć do spore pensje, dużo wyższe, niż będzie wynosiła minimalna pensja

Czy fakt, że brakuje pracowników w niektórych zawodach, ma przełożenie na pensje? Najczęściej tak. Pracodawcy, szczególnie z branży budowlanej i sektorów, w których realizowane są terminowe projekty, są skłonni do podwyższenia pensji. Poniżej kwoty, które podano w ofertach pracy na Pracuj.pl i w Centralnej Bazie Ofert Pracy. Pamiętajmy, że zależą od wielu czynników m.in. stażu pracy, regionu, ale też rodzaju umowy i czasu pracy.

- Magazynierzy - od wynagrodzenia minimalnego do 8 tys. zł (wszystkie kwoty brutto);
- Kierowcy samochodów ciężarowych - trasy międzynarodowe - 11 200 - 15 000 zł brutto / mies. umowa o pracę, praca

w systemie 2/1 (2 tygodnie pracy / 1 tydzień wolnego), trasy krajowe - od pensji minimalnej do 9,3 tys. zł brutto (czas pracy i forma umowy do uzgodnienia);

- Pracownicy fizyczni - początkujący - od pensji minimalnej, operator maszyn produkcyjnych z 2-letnim doświadczeniem - 6,9 tys. zł miesięcznie, operator wypalarki do blach może otrzymać 14 tys. zł;

- Elektrycy, elektromechanicy i elektrycy monterzy - od 5 do 15 tys. zł;

- Pielęgniarki POZ - od 6 800 zł brutto, pielęgniarka (według oferty pracy w Iławie) od 7 583 do 12 718 zł brutto - w zależności od kwalifikacji, doświadczenia + premia;

- Lekarz specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych - od 9 368 zł brutto, uzależnione od kwalifikacji, umowa o pracę, lekarz psychiatra - od 15 000 zł brutto;

- Dekarze - od płacy minimalnej do 12 tys. zł, w jednej z ofert pracy w Belgii podano kwotę 28 tys. zł brutto na umowę zlecenie;

- Robotnicy budowlani - od pensji minimalnej do 5 tys. zł (np. pomocnik murarza), do 11 tys. zł (murarz w zależności od doświadczenia), wykończenie wnętrza (praca w kraju) - 6 tys. zł brutto na zlecenie;

- Księgowy - od minimalnej pensji do 18 tys. zł, kierownik działu finansowego - 20 tys. zł brutto;

- Spawacz - 6-12 tys. zł.

Problemem jest też niedostosowanie kształcenia do potrzeb pracodawców i rozwój sektorów, za którym nie nadąża rynek pracy - szczególnie w obszarze sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa czy biotechnologii. Choć te obszary nie zostały uwzględnione w Barometrze Zawodów, to pracodawcy mówią nam, że i w nich widać duży wzrost popytu na specjalistów.

- W kolejnych latach znaczenie stanowisk odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniom będzie tylko rosło, więc kluczowa będzie rekrutacja wykwalifikowanych osób - przyznaje Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu z ofertami pracy m.in. dla IT.

Mediany dolnych i górnych widełek wynagrodzeń dla pracowników IT specjalizujących się w cyberbezpieczeństwie wynoszą obecnie 23,5-30,2 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B oraz 20-25 tys. zł brutto w przypadku umowy o pracę - informuje No Fluff Jobs. Wynagrodzenia tych specjalistów w ciągu 6 miesięcy wzrosły o ok. 5 tys. zł. Wszystko wskazuje na to, że tendencja może się utrzymać również w 2026 r. ©©

Nie wierzcie we wszystko, co napiszą albo powiedzą, albo nawet w to, co zobaczycie na własne oczy

Anna Popek na Instagramie o wiadomościach w internecie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 185

Janja Lesar chce być sama

W wywiadzie dla Kozaczka tancerka wyznała, że zdecydowała się na przerwę w wieloletnim związku z Krzysztofem Hulbojem. – Po raz pierwszy chcę być sama – powiedziała. I dodała: – Zawsze miałam wolny, artystyczny zawód. Boję się, co zrobię, jak nie będę miała pracy. Ale samotności się nie boję. Nawet trochę się cieszę na nią.



Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem TVP Dokument, 19:10

Fascynująca opowieść o podróży inspirowanej wyprawą z 1922 roku. Agatha Christie wraz z mężem Archie'm wyruszyła w trasę po ówczesnym Imperium Brytyjskim. Sir David Suchet wyrusza w podróż jej śladami. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Duster HBO, 20:00

Lata 70. XX wieku na południowym zachodzie USA. Główny bohater, kierowca do zadań specjalnych, pracuje dla rosnącego w siłę przestępczego syndykatu. Gdy w mieście pojawia się młoda, zdeterminowana agentka, zrobi wszystko, by rozbić to imperium.

Montmartre Epic Drama, 21:00

Paryż, 1899 rok. Céleste, tancerka w kabarecie, próbuje odnaleźć rodzeństwo, z którym została rozdzielona jako dziecko. Arsène, młody inżynier z zamożnej dzielnicy, przygotowuje się do przejęcia fabryki ojca. Rose, praczka z przedmieść, ukochany zabiera do domu publicznego, gdzie zostaje uwięziona. Żadne z nich nie wie, że łączą ich więzy krwi...

Mały Zgon Metro, 23:00

Serialowa podróż przez świat narkotykowych karteli, gangsterów rządzących więzieniem, skorumpowanych stróżów prawa i podziemnego pokera rozgrywanego o miliony.

Poziomo:

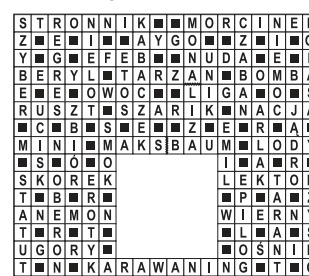
- 3) pięciogwiazdkowy obiekt w Sopocie,
- 10) gatunek ryby, diabeł morski,
- 11) roślinny symbol zdrowia,
- 12) ...Mazowiecki, miasto przy ujściu Narwi do Wisły,
- 14) ptak z rodziny sokołów,
- 15) oddział wewnętrzny w szpitalu,
- 16) gatunek małego ptaka wędrownego, rudzik,
- 19) Ewa, zagrała w filmie „Kogel-mogel”,
- 23) mankiet wykonany z koronki,
- 27) niezbędny do oddychania,
- 28) rosówka na haczyku,
- 29) samowolna ucieczka z wojska,
- 30) metalowa listwa u drzwi,
- 33) Johannes, niemiecki kompozytor i pianista,
- 37) rasa psa gończego,
- 38) ... Płacz w Jerozolimie,
- 39) bliźniaczy brat Romulusa,
- 40) resztki wiekowego pałacu,
- 41) film z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

- 1) sztuczny pierwiastek o symbolu Am,
- 2) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
- 3) garaż dla awionetki,
- 4) ustawiane na sklepowych półkach,
- 5) Czarny ..., czyli Afryka,
- 6) imię Monka, filmowego detektywa,
- 7) ryba, która razi prądem,
- 8) ... ewolucji, ogłoszona przez Darwina,
- 9) ptak z królewskiej uczty,
- 13) Wielki lub Mały na niebie,
- 17) dokumenty w archiwum,
- 18) pokarm dla matek pszczołich,
- 20) pierwszy arcykapłan żydowski,
- 21) pilśniowa lub kompaktowa,
- 22) drobny ptak leśny,
- 24) prawdziwek lub zielonka,
- 25) kamienie do mielenia ziarna,
- 26) dzierzawa lokalu, pacht,
- 30) imię autora powieści „Dżuma”,
- 31) gwałtowne wzruszenie, uraz psychiczny,
- 32) dodatkowe obciążenie statku,
- 34) np. Zyndram z Maszkowic,
- 35) był nim Aleksander Fredro,
- 36) mężczyzna o ciemnych włosach.



ROZWIĄZANIE NR 184



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Ciekawość poprowadzi cię dzisiaj do odkryć. Horoskop dzienny stanowczo radzi słuchać ludzi uważnie i wykazywać się elastycznością.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że ciepła rozmowa przyniesie ulgę i pozwoli odzyskać równowagę emocjonalną.
Baran (21.03 - 19.04)
Dziś zabłyśniesz naturalnym urokiem. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by przejąć inicjatywę. Otoczenie chętnie za tobą podąży.

Byk (20.04 - 20.05)

Porządek w planach doda ci sił. Horoskop dzienny stanowczo radzi zrobić krótką przerwę i spojrzeć na to, co cię czeka z innej perspektywy.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Harmonia dnia sprzyja zgodzie. Horoskop na dziś radzi podjąć dialog – nawet trudny. Osiągniesz dzięki temu upragnioną równowagę.
Rak (22.06 - 22.07)
Zaufaj swojej determinacji. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że jedno konkretne działanie znacząco przybliży cię do celu.

Lew (23.07 - 22.08)

Optymizm doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na spontaniczność i dać się porwać miłym niespodziankom.
Panna (23.08 - 22.09)
Dzień sprzyja cierpliwej pracy. Horoskop na dziś stanowczo zapowiada, że mały krok wykonany teraz, przyniesie trwałe, dobre efekty.
Waga (23.09 - 22.10)
Kreatywność wzrośnie. Horoskop dzienny na wtorek radzi zanotować pomysły, bo mogą zaowocować cenną zmianą w przyszłości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Odnajdziesz spokój w drobnych gestach. Zaufaj intuicji i działaj łagodnie. Horoskop dzienny zapowiada, że sporo dzięki temu osiągniesz.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Energia dnia sprzyja porządkom. Oczyszcz przestrzeń i myśli. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz dzięki temu świeżą inspirację.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja wrażliwość będzie atutem. Zaufaj emocjom. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że znajdziesz dzięki temu drogę do spokoju.



Andrzej Duda nie chce spekulacji

Były prezydent zdradził w internecie, że wysokość jego emerytury wynosi 9349 zł. „Po trzech miesiącach otrzymywania prezydenckiej »odprawy« dostałem na konto pierwszą prezydencką »emeryturę«. Zobaczcie, żeby nie było spekulacji” – napisał. A w Radiu Zet powiedział: – Biorąc pod uwagę wymagania, jakie życie stawia byłemu prezydentowi, że trzeba się przyzwoicie ubrać, gdzie pojechać, kogoś zaprosić do restauracji, to emerytura prezydencka nie jest w Polsce przesadnie wysoka. (GZL) Fot. Adam Jankowski

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

SPRZEDAM AUDI Q3 S line, TFSI 150 KM; Pierwszy właściciel, zakupiony w polskim salonie, kolor czarny, przebieg 62300 km, pełne wyposażenie, garażowany, stan idealny. Cena 89500 zł. Tel. 696 212 386, Mogiło.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Środa

jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011443292

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 26 listopada 2025 roku zmarła
nasza kochana Żona, Mama, Babcia. Siostra, Ciocia,
Sąsiadka, Przyjaciółka, Znajoma

Ewa Wypijewska

z domu Jędrzejewska

Człowiek skromny, wielkiego serca i wielu talentów.
Jej życie było ważne dla Boga i dla nas.
Teraz będziesz żyła w naszej wdzięcznej pamięci.
Żegnaj!

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
dnia 3 grudnia 2025 roku o godz. 12.00
w kościele parafialnym w Kłobi.

Pogrążona w żalu

Rodzina

0011442172

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 listopada 2025 roku odszedł od nas
kochany Tata, Teść i Dziadek

Stanisław Pietrzak

lat 76

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 3 grudnia 2025 roku o godz. 10.00 w kościele
pw. Św. Józefa w Inowrocławiu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Św. Józefa przy ul. Libelta
w Inowrocławiu.

W smutku pogrążony

Syn z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27.11.2025 r. odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek,
Pradziadek i Przyjaciół

Zdzisław Krauklis

lat 81

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4.12.2025 r.
o godz. 11.00 w kościele MB Królowej Męczenników
i Jana Pawła II przy ul. Bołtucia w Bydgoszczy.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu
komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona

Rodzina

0011443363

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Małgorzacie Tojek-Borowy

z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa
w Woli Wapowskiej

0011443468

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 listopada 2025 roku zmarł
mój kochany Mąż, nasz Tata, Teść i Dziadek

Paweł Lewandowski

lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 3 grudnia 2025 r. o godz. 11.00
w kościele parafii Chrystusa Miłosiernego.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córka i Synowie z Rodzinami

0111102697

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Bednarek bohaterem Porto. Lewandowski z asystą

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To nie był udany weekend w wykonaniu reprezentantów Polski. Powody do zadowolenia może mieć zaledwie kilku z nich. Jan Bednarek został okrzyknięty bohaterem zespołu.

Jan Bednarek w środę tygodnia wrócił do gry po kontuzji kolana. 29-latek wystąpił w czwartek w meczu Ligi Europy, a w niedzielę, zagrał obok Jakuba Kiwiora w meczu ligi portugalskiej z Estoril. Porto wygrało 1:0, po голу Williama Gomesa w 8. minucie. Więcej z gry miało Estoril, ale nie potrafiło strzelić gola, bo na posterunku byli dwaj polscy obrońcy. Kiwior był jednak mniej pewny niż Bednarek, który w ostatnich minutach, odbił strzał rywala głową, a w zasadzie to twarzą. Portugalskie media i kibice oszaleli na punkcie Bednarka. Obrońca został nazwany: „Potworem” oraz „kapitan bez opaski”.

Robert Lewandowski z kolei miał chrapkę na gola w meczu z Deportivo Alaves, ale nie strzelił bramki jednemu z ulubionych rywali. Barca wygrała 3:1, ale Lewandowski nie zagrał jakiegos kapitalnego meczu. Zaliczył jednak asystę i to przedziwną. Akcję na 1:1, przeprowadził Raphinha, który podał ze skrzydła w pole karne. Wydawało się, że zrobił to świetnie, bo piłka przeleciała do Lamine Yamala, który huknął pod poprzeczkę, ale na zbliżeniach okazało się, że piłkę musnął jeszcze Lewandowski i to Polakowi przypisano ostatnie podanie przy wyrównującej bramce.

Dobre mecze zaliczyli ponadto wspomniany Kiwior, ale też Matty Cash w Aston Villi i Piotr Zieliński w Interze Mediolan. Po przeciwnej stronie jest



Jan Bednarek w meczu z Estoril w ostatnich minutach odbił piłkę twarzą i uratował swój zespół

Karol Świderski z Panathinaikos Ateny, który zmarnował rzut karny z AEK Ateny i jego zespół przegrał 2:3.

Raport kadrowiczów
(powołanych na listopadowe mecze reprezentacji Polski):

Bramkarze:
Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w przegranym 2:3 meczu z AEK Ateny

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Eintrachtem Frankfurt

Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - mecz z Motorem Lublin

zakończył się po zamknięciu wydania

Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - na ławce rezerwowych w meczu z Karvan

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto) - 90 minut i nagroda MVP w wygranym 1:0 meczu z Estoril

Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Wolverhampton

Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - 61 minut i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z Levadiakosem

Jakub Kiwior (FC Porto) - 90. minut w wygranym 1:0 meczu z Estoril

Kryspin Szczęśniak (Górnik Zabrze) - 39 minut w przegranym 0:4 meczu z Radomiakiem

Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Sampdorią Genua

Paweł Wszółek (Legia Warszawa) - mecz z Motorem zakończył się po zamknięciu wydania
Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz z Napoli 0:1 na ławce rezerwowych

Pomocnicy:
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 70 minut w przegranym 0:2 meczu z GKS Katowice

Jakub Kamiński (1. FC Köln) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Werderem Breme

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - mecz z Motorem zakończył się po zamknięciu wydania

Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Euypsporem

Filip Różga (Sturm Graz) - 54 minuty w wygranym 1:0 meczu z TSV Egger Glas Hartberg

Michał Skóraś (Gent) - 78 minut w przegranym 1:2 meczu z St. Truiden

Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon

Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - mecz z Galatasaray Stambuł zakończył się po zamknięciu wydania

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 24 minuty w wygranym 2:0 meczu z Fiorentiną

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 45 minut w wygranym 2:0 meczu z Pisą

Napastnicy:
Adam Buksa (Udinese) - 23 minuty w wygranym 2:0 meczu z Parmą

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 60 minut z Deportivo Alaves

Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 63 minuty w przegranym 2:3 meczu z AEK Ateny

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - mecz 4 grudnia. ©©

Sprawdzian przed polskimi szczypiornistkami. Rywalki to mistrzynię świata

DK, PW
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Dwa mecze i dwie wygrane oraz pewny awans do kolejnej fazy turnieju. Tak, w największym skrócie, wygląda podsumowanie pierwszych dni udziału reprezentacji Polski kobiet w mistrzostwach świata. Teraz czas na Francję.

Dwa pierwsze mecze z Chinami i Tunezyjkami miały być na rozkręcenie dla Polek. Rywalki były dużo niżej notowane niż podopieczne Arne Senstada. Polskie szczypiornistki wygrały odpowiednio 36:20 i 29:26, ale w obu meczach zdarzały się im dłuższe fragmenty słabszej gry. Z Chinkami miały być nieskuteczne na początku i pod koniec pierwszej połowy. Z kolei z Tunezyjkami spotkanie niespodziewanie było bardzo zacięte i dopiero w końcówce udało się im obronić trzybramkową przewagę.

Możemy być zadowolone z wygranej i pewnego awansu do rundy głównej, ale minusem była dziś nasza gra - powiedziała Monika Kobylińska, kapitan polskiego zespołu dla oficjalnej strony zprp.pl. - To nie był piękny mecz, spodziewaliśmy się innej naszej gry, ale przede wszystkim liczą się zdobyte punkty. Często się żartuje, że podczas turnieju drużyny zawsze mają jeden słabszy mecz, więc mam nadzieję, że nasz był właśnie z Tunezją. W meczu z Francją chcemy pokazać nasz potencjał - dodała rozgrywająca.

Kolejnym rywalem naszych piłkarek ręcznych będzie we wtorkowy wieczór w 's-Hertogenbosch Francja (godz. 21.00, transmisja w TVP 1 oraz w interencie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport i TVP VOD). „Trójkolorowe” we wcześniejszych dwóch me-

czach rozgromiły Tunezję 43:18 i Chiny 47:21. Francuzki i Polki mają zapewniony awans do fazy głównej turnieju. Stawką wtorkowego spotkania jest zabranie kompletu punktów do kolejnej fazy. Przypominajmy, że zgodnie z regulaminem do rundy zasadniczej awansują po trzy zespoły każdej z grup, które potem są łączone i zaliczany jest bilans z fazy wstępnej. Zespoły z „naszej” grupy F połączą się one z drużynami z grającej w Rotterdamie grupy E (Holandia, Austria, Argentyna, Egipt).

Polki czeka nie lada wyzwanie, bo Francja broni złotego medalu mundialu. Przypominajmy, że dwa lata temu w finale w Herning pokonała Norwegię 31:28. Z kolei Norweżki zrewanżowały się im w finale igrzysk olimpijskich w Paryżu. Z drugiej strony podopieczne Senstada mogą podejść do tego meczu bez żadnej presji, bo każdy inny wynik niż pewna wygrana Francuzek będzie niespodzianką.

Oczywiście, „tegoroczna” Francja to zupełnie inna Francja niż ta w 2023 roku i z paryskich igrzysk. „Les Bleues” grają w mocno zmienionym składzie, a wieloletniego trenera Oliviera Krumbholza zastąpił Sébastien Gardillou, jego dotychczasowy asystent. Ekipa musi sobie radzić bez takich gwiazd, jak Estelle Nze Minko, Laury Flippes i Chloé Valentini, które przebywają na urloпах macierzyńskich.

Ale, cóż tam - sztab szkoleniowy ma do dyspozycji takie „perełki”, jak rozgrywającą Grace Zaadi, lewoskrzydłową Tamarę Horacek, filar defensywy Paulettę Foppę czy bramkarke o korzeniach senegalsko-malijskich Hatadou Sako. Ta ostatnia jest - wraz z węgierską drużyną Győri Audi ETO KC - triumfatorką ostatniej edycji Ligi Mistrzów. ©©

Futbolowa karuzela pędzi z wielką szybkością

Bartosz Głab, Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Nie ma przerw na boiskach w Europie. Rozgrywki toczą się praktycznie na okrągło.

Wszystko z powodu przyszłorocznych mistrzostw świata, które od 14 czerwca do 19 lipca będą rozgrywane w USA, Kanadzie i Meksyku. Zgodnie z zaleceniami FIFA. Wszyscy powołani do reprezentacji muszą trafić dwa tygodnie przed rozpoczęciem turnieju. Tak więc roz-

grywki ligowe i pucharowe nabrały zawrotnego tempa, by zdążyć do końca maja 2026.

Największe natężenie gier jest oczywiście w Anglii, a to z prostego powodu, że tam zespoły rywalizują na trzech frontach. W Premier League od dziś do czwartku rozegrane zostaną mecze 15. kolejki.

W tabeli ścisł niesamowity i tylko prowadzący Arsenal może mieć odrobinę oddechu, bo drugi Manchester City wyprzedza o pięć punktów. Z kolei Obywatele nad piętnastym Fulham mają tylko siedem „oczek” prze-

wagi. To pokazuje jak zacięta jest rywalizacja w Anglii.

We wtorkowy wieczór (godz. 21, transmisja w Eleven Sports 1) na Spotify Camp Nou FC Barcelona podejmie Atletico Madryt w meczu ligowym przeniesionym ze stycznia przyszłego roku. Wszystko przez fakt, że obie drużyny zagrają w turnieju o Superpuchar Hiszpanii, który po raz kolejny odbędzie się w Arabii Saudyjskiej.

Spore szanse na występ przeciwko Los Colchoneros ma Robert Lewandowski, ale z racji intensywnego terminarza Kata-

lończyków niewykluczone, że kapitan reprezentacji Polski rozpocznie spotkanie tylko na ławce rezerwowych. Na niej zasiądzie pewnie Wojciech Szczęsny, gdyż do bramki Dumy Katalonii wrócił 24-latek Hiszpan Joan Garcia.

W Niemczech rozegrane zostaną mecze 1/8 finału DFB Pokal. Hitem będzie spotkanie Borussia Dortmund z Bayerem Leverkusena (wtorek, godz. 21, transmisja Eleven Sports 2). Z kolei Bayern Monachium czeka wyjazd do Unionu Berlin (środa, godz. 20.45, transmisja Eleven Sports 1). ©©



Magda Balsam, skrzydłowa reprezentacji Polski, w rywalizacji z Chinami zaliczyła dziewięć trafień

SPORT

www.sportowy24.pl

Zdekompletowane
„Stalowe Pierniki”
postawiły się potentatowiJoachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl**HOKEJ. Nie ma szczęścia ostatnio do dogrywek KH Energa Toruń. Tym razem mocno osłabiony zespół wywalczył cenny punkt w Katowicach.****GKS KATOWICE - KH ENERGA TORUŃ 3:2 (1:0, 1:1, 0:1, D1:0)****Bramki:** 1:0 Michalski - Lundegard (4:42), 1:1 Laitinen - Kulintsev (21:03), 2:1 Anderson - Dupuy, Runesson (31:52), 2:2 Jaworski - Worona, Sedlak (51:56), 3:2 Pasiut (63:38).**KH Energa:** Svensson - Jaworski, Laitinen, Bazyrow, Fjodorovs, K. Kalinowski - Kulintsev, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Schafer, K. Kalinowski, Maćkowski - Kurnicki, Ziarkowski, Cybulski.

W piątek torunianie przegrali po dogrywce z GKS Tychy. Teraz także w dodatkowym czasie gry rozstrzygały się losy rywalizacji.

Stalowe Pierniki do Katowic pojechały z Antonem Svenssonem w bramce, ale z dużymi brakami w polu. Zdekompletowany został pierwszy atak, z którego wypadli Andriej Denyskin (choroba) i Mikołaj Syty (kontuzja barku, nie zagra także we wtorek z JKH GKS Jastrzębie), wciąż z chorobą walczy Jakub Lewandowski.

W tej sytuacji trudno było przeciwstawić się gospodarzom, którzy wygrali sześć z ostatnich siedmiu meczów i są w tabeli krok za liderem z Sosnowca. Torunianie jednak twardo stawili opór katowiczanom, choć już na początku meczu Svensson skapitulował, gdy Mateusz Michalski zmienił lot

krążka po uderzeniu z dystansu Jacoba Lundegarda.

Na początku 2. tercji Vili Laitinen zaskoczył Jespera Eliassona strzałem ze skrzydła i goście mieli jeszcze kilka kolejnych okazji. Za to po pół godzinie gry ponownie prowadzenie dał GKS Stephen Anderson, który tym razem z bliska pokonał toruńskiego bramkarza.

Błąd Eliassona i radość po голу Adriana Jaworskiego w trzeciej tercji zapewniła toruńskiej drużynie dogrywkę i punkt w Katowicach. W dogrywce KH Energa zagrał ambitnie o zwycięstwo, atakował, ale pod koniec dodatkowego czasu GKS wyprowadził zabójczą kontry i doświadczony Grzegorz Pasiut strzelił decydującego gola.

- Myślę, że walczyliśmy i jestem zadowolony z chłopaków. Jeden błąd zdecydował o porażce - podsumował trener Sami Hirvonen.

We wtorek kolejny mecz. Na Tor-Torze pojawi się JKH GKS Jastrzębie (18.30).

24. kolejka Tauron Hokej Ligi: JKH GKS Jastrzębie - Unia Oświęcim 1:6 (0:0, 0:2, 1:4), Polonia Bytom - Zagłębie Sosnowie 1:3 (0:1, 1:2, 0:0), GKS Tychy - Cracovia 3:4 po dogrywce (1:0, 1:2, 1:1, d. 0:1).

1. Zagłębie Sosnowiec	22	47	+36
2. GKS Katowice	21	42	+16
3. Unia Oświęcim	22	40	+30
4. GKS Tychy	21	40	+29
5. Energa Toruń	23	39	+22
6. JKH GKS Jastrzębie	22	38	+13
7. Polonia Bytom	23	32	+6
8. Cracovia	21	16	-43
9. STS Sanok	21	0	-109



Mecz z GKS Katowice był bardzo zacięty. Niewiele brakowało by KH Energa Toruń zgarnęła komplet punktów

BOKS

Historyczne przełamanie. Jest mistrzostwo

Barbara Marcinkowska (70kg) z Pomorzana Toruń w kapitalnym stylu wygrała w finale Młodzieżowych Mistrzostw Europy. Torunianka kontrolowała każdy fragment pojedynku i pewnie pokonała Niemkę Emely Ditttrich, zdobywając swoje pierwsze Młodzieżowe Mistrzostwo Europy U-23. To historyczne przełamanie po serii brązowych medali zdobywanych przez Marcinkowską w mistrzostwach Europy różnych kategorii wiekowych.



FOT. POMORZANIN TORUŃ

PIŁKA NOŻNA

Bezbramkowe remisy

Niedzielne mecze 17. kolejki PKO BP Ekstraklasy: Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 0:0, Wisła Płock - Lech Poznań 0:0. Spotkanie Motor Lublin - Legia Warszawa zakończyło się po zamknięciu wydania.

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA

W II lidze dużo faworytów

Dwa zwycięstwa i dwie porażki - taki był bilans zespołów z naszego regionu w 12. kolejce II ligi. Swoje mecze na boiskach rywali wygrali ekipy AZS UMK Transbruk Toruń i Kamte Basket 2010 Kruszwica. Akademicy pokonali GAK Port Gdynia 104:99, a najwięcej punktów uzyskali: Hubert Lipiński 29, Aleksander Griszczuk 21, Arkadiusz Kobus 17. Z kolei kruszwickanie pokonali drużynę SMS PZKosz Władysławowo 95:61, a najsukuteczniejszymi graczami przyjezdnych byli: Mateusz Stańczuk 17, Piotr Robak 16 i Krzysztof Kozłowski 14. Natomiast z parkietów zeszli pokonani zawodnicy Pogoni Mogilno, którzy w Elblągu przegrali z Energią 75:85, mimo dużej efektywności w grze Jakuba Ulczyńskiego (29 pkt.). We Włocławku TKM uległ Treflowi II Sopot 56:86. Pozostałe wyniki: Akademia Gortata Gdańsk - Sokół Międzychód 86:99, Spójnia Vario II Stargard - MKK Gniezno 72:107, Żak Koszalin - Tarnovia Tarnowo Podgórne 84:91, AMW Arka Gdynia - BNG Kutno 77:99. W ligowej tabeli prowadzi MKK Gniezno przed Treflem Sopot - po 21 pkt. i ekipą z Kruszwicy - 20 pkt. Pozostałe pięć drużyn, w tym AZS UMK ma w dorobku po 19 pkt. (szcz)

LOTTO
NIEDZIELA, 30.11**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 9, 10, 11, 13, 22, 23, 25, 27, 29, 33, 35, 38, 41, 45, 46, 55, [57], 60, 75

Kaskada, godz. 22.00

2, 6, 7, 9, 10, 11, 13, 18, 19, 21, 22, 23

Mini Lotto

16, 18, 23, 24, 35

Ekstra Pensja

8, 13, 25, 29, 34 - 3

Ekstra Premia

12, 13, 17, 22, 28 - 4

PONIEDZIAŁEK, 1.12**Multi Multi, godz. 14.00**

3, 5, 7, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 27, 34, 36, 40, [42], 55, 67, 68, 75, 76, 77

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 5, 9, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 24

Brennan liczy na awans
z Abramczyk Polonią

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Brytyjski zawodnik robi postępy w rehabilitacji kontuzjowanej nogi i liczy na udany sezon 2026. Przed nim spore wyzwanie.

Kontuzja przydarzyła się Brennanowi w samej końcówce sezonu żużlowego 2025. Już po rozgrywkach ligowych Brytyjczyk miał wziąć udział w zawodach World Speedway Invitational w kalifornijskim Industry Hills (Stany Zjednoczone). Podczas treningu na tamtejszym torze Brennan upadł i doznał kontuzji - złamania kości

piszczelowej i strzałkowej w lewej nodze.

Od miesiąca leczy się i rehabilituje, ostatnio również w Bydgoszczy. - Cieszę się, że ta rehabilitacja przebiega dobrze - powiedział dla klubowych mediów. - Skupiamy się już na roku 2026, ciężko trenuję, by jak najszybciej wsiąść na motocykl - zapewnił żużlowiec.

Przy okazji wspomniął miniony sezon, w którym był zawodnikiem U24 Abramczyk Polonii. - Dla mnie był naprawdę dobry. Dla drużyny również był niezły, ale zabrakło nam czegoś w finale i tego jest mi bardzo szkoda. Nie udało nam się również w barażach. Trzeba więc

przyjrzeć się, co poszło nie tak. Na pewno mamy trochę pracy do wykonania na następny sezon. Dla mnie cel numer jeden na rok 2026 to wprowadzenie Abramczyk Polonii do PGE Ekstraligi - zapewnił. - Awans bydgoskiego klubu będzie dla mnie oznaczał naprawdę udany sezon.

Brennan nie może już startować jako zawodnik U24, ale zdecydował się przedłużyć umowę z Abramczyk Polonią i powalczyć o miejsce w składzie. Jeśli nie uda mu się to w pierwszych trzech - czterech meczach przyszłorocznego sezonu, może zostać wypożyczony do innego klubu.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Tom Brennan będzie walczył o miejsce w składzie bydgoskiej drużyny

Nic nie stanie na przeszkodzie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dwa dni pozostało do meczu 1/8 finału STS Pucharu Polski Zawisza Bydgoszcz - Wisła Kraków.

To będzie zwieńczenie piłkarskiej jesieni, nie tylko w Bydgoszczy, ale całym regionie kujawsko-pomorskim. Bilety na spotkanie sprzedają się bardzo dobrze.

- Liczymy, że do środy wieczora sprzedamy komplet i nie trzeba będzie otwierać kas -

mówi Krzysztof Bess z zarządu bydgoskiego klubu. A to oznacza, że na trybunach zasiądzie 10 tysięcy kibiców. Wiadomo, że wśród nich będzie około 600-osobowa grupa fanów Wisły, która do Bydgoszczy przyjedzie specjalnym pociągiem.

Bilety można kupić na dwa sposoby: przez internet i stronę zawiszaBydgoszczabilet.pl oraz stacjonarnie w siedzibie klubu przy ul. Gdańskiej 163 pod trybuną A w godzinach 9-16.

W ostatnich dniach trwała walka z czasem i przede wszystkim śniegiem, by przygotować

murawę. Nagły atak zimy i duże opady śniegu spowodowały, że boisko na stadionie przy ul. Gdańskiej było zaśniewione. Jednak pracownicy Bydgoskiego Centrum Sportu stanęli na wysokości zadania i cały śnieg zniknął z boiska.

- Duże słowa uznania dla wszystkich, którzy się do tego przyczynili. Oglądałem murawę i wygląda ona całkiem dobrze - twierdzi Bess.

Przypomnijmy, że mecz Zawisza - Wisła rozegrany zostanie w czwartek o godz. 21. Transmisja w TVP Sport. ©©